POGODA
Dzisiaj częściowe zachmurzenie, temperatura do 85 F (29 C), wiatry południowe z prędkością od 8 do 15 mil na godzinę (12 do 24 km na godz.).
Jutro również częściowe zachmurzenie, temperatura do 85 F (29 C).
Wschód słońca o godzinie 5:29 rano, zachód o godz. 8:05 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 17 maja — Paschalisa, Brunona i Sławomira.
Jutro wtorek, 18 maja — Feliksa i Bogdana.
Pojutrze środa, 19 maja — Piotra, Mikołaja i Celestyna.

No. 95 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 17 Maja (May 17), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

BRYTYJCZYCY IZOLUJĄ FALKLANDY

Spadek Dochodu - Wzrost Cen

Doktorat Prawa "In Absentia" Dla Lecha Wałęsy

South Bend, Ind. (ST) — W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego na jednym z poważnych uniwersytetów w U.S. Notre Dame w South Bend, Indiana.

Stopień doktora prawa honoris causa przyznano Lechowi Wałęsie, uwięzionemu przywódcy związków zawodowych ZSZZ "Solidarność".

Na scenie stało symboliczne krzesło, udekorowane polską flagą i emblematem "Solidarności". Rektor uniwersytetu ks. Theodore M. Hesburgh nadając doktorat honorowy Lechowi Wałęsie powiedział, że polski przywódca "jest człowiekiem, który pokazał światu raz jeszcze, że przekonania mogą zostać zabronione, ruchy społeczne — stłumione, ale dążenie ludzkości do wolności i godności — nigdy nie może być złamane".

Głównym mówcą niedzielnej uroczystości był premier Kanady Pierre E. Trudeau, który również otrzymał doktorat honoris causa.

Bunt Załogi Na Frachtowcu Panamskim

Nowy Orlean, La. (UPI) — W kierunku Houston płynie frachtowiec panamski, na którego pokładzie znajduje się pięciu członków załogi oskarżonych o zamordowanie pierwszego oficera statku. Władze amerykańskie prowadzą z władzami panamskimi pertaktacje w związku z uprawnieniem do aresztowania zbuntowanych marynarzy.

Oddział Straży Nadbrzeża oraz specjalna jednostka FBI (SWAT) zdołały przejąć panamski frachowiec "Evergreen" od uzbrojonych marynarzy. Odbicie statku miało miejsce w sobotę wieczorem w Zatoce Meksykańskiej. Władze amerykańskie nie mogły jednakże przeprowadzić aresztowania załogi, albowiem incydent ten miał miejsce na wodach międzynarowych.

Banda marynarzy, na czele której stoi dwóch Filipińczynków, zadźgała oficera nożem, po czym wyrzuciła zwłoki za burtę. Inni członkowie załogi, obawiając się o swe życie, pozamykali się w kajutach.

Statek "Evergreen", wiozący ładunek rur stalowych, wypłynął z Włoch, udając się do Houston. W momencie wypłynięcie z portu we Włoszech, na pokładzie jego znajdowało się 27 członków załogi.

Atak Na Marynarzy Amerykańskich

San Juan, Portoryko (UPI) — Nieznani osobnicy zaatakowali amerykańskich marynarzy, wracających w niedzielę rano z nocnego klubu w San Juan. Kiedy przechodzili obok stołecznego klubu jachtowego, z przejeżdżającego samochodu posypały się na nich kule.

Jeden z marynarzy, 22-letni Darryl T. Phillips zginął na miejscu; poważne rany odniósł 21-letni Larry S. Skowronski; dwóch innych marynarzy: 20-letni Anthony L. Phaneuf i 23-letni Randell L. Keyte zostali niegroźnie zranieni. Wszystkich zabrano do szpitala, gdzie usunięto im kule.

Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Marynarze należeli do 250-osobowej grupy z okrętu "Pensacola", którzy zatrzymali się w porcie w San Uan, podczas przerwy w manewrach na morzu Karaibskim. Istnieją podejrzenia, że ataku dokonała grupa portorykańskich terrorystów. Do poszukiwań napastników przystąpiła lokalna policja, wzmocniona przez agentów FBI.

Takie Są Owoce Rządów Junty w Polsce

Racjonowaniem Będzie Objęta Odzież i Obuwie Dla Dzieci

Warszawa (CT-ST) — Ogłoszone w kwietniu dane statystyczne wykazują, że w pierwszym kwartale bezprawia junty Jaruzelskiego, dochodzy przeciętnej rodziny polskiej spadły o 23 procent.

W tym samym okresie ceny artykułów żywnościowych poszły w górę o 128.7 procent, przyczym zaopatrzenie rynku w produkty fabryczne, jak i artykuły żywnościowe, nie podlegające reglamentacji, "było niedostateczne."

Młoda matka dwojga dzieci określiła sytuację, jako "makabryczną." Na wiadomość, że jej przyjaciółka jest w ciąży, powiedziała: "To nie jest czas na rodzenie dzieci. Pięć czy sześć lat temu — w porządku. . . . Ale teraz . . . jak ona to dziecko wykarmi i jak to dziecko ubierze?"

Takie są dotychczasowe wyniki bezprawia junty. Najbliższa przyszłość zapowiada się jeszcze gorzej. Wczoraj radio i telewizja zasygnalizowały, że z dniem 1 lipca wprowadzona będzie reglamentacja obuwia i odzieży dla dzieci do lat 15. Plan reglamentacji, który wymaga jeszcze oficjalnej aprobaty, dotyczyć będzie 9 milionów polskich dzieci.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Braniff: 'American' Stosowały Wobec Nas Sabotaż

Austin, Tex. (UPI) — Sam Coats, wiceprezes linii lotniczych Braniff oświadczył, że skuteczna, lecz pozbawiona podstaw prawnych kampania, mającą na celu doprowadzenia do bankructwa Braniff'u, prowadzona była przez linie American Airlines.

Kampanią tą kierował podobno osobiście prezes tych linii, Robert Crandell. Kampania ta polegała na stosowaniu wymyślonego sposobu sabotażu komputerowego.

Coats jest pierwszym przedstawicielem linii Braniff, który publicznie oskarżył linie American o stosowanie nielegalnych i nieetycznych metod.

Coats twierdzi, że linie American korzystały ze swych własnych komputerów, celem kasowania rezerwacji biletów na linie Braniff i zapewnienia sobie uprzywilejowanych sytuacji, pozwalających na dokonanie rezerwacji na American.

Crandall jest na razie nieosiągalny i nie zdołano uzyskać jego komentarzy na ten temat. Rzecznik linii American, Paul Haney oświadczył, że "Nie będziemy na to odpowiadali. Nie zasługuje to na odpowiedź."

Linie American Airlines, których główna siedziba mieści się w Dallas, również przeżywają kryzys finansowy.

Zadłużenie ich wyniosło z końcem roku 1981 $1.6 bil.

Coates powiedział, że jednym z głównych atutów linii Braniff w trakcie składania podania o bankructwo, będzie wystąpienie na drodze sądowej przeciw liniom American, o odszkodowanie w wys. $300 mil. Zgodnie z panującymi w tej materii przepisami federalnymi, wysokość sumy odszkodowania ulega automatycznie potrojeniu, w wyniku czego, Braniff mógłby się domagać odszkodowania w wys. $900 mil.

Linie Braniff, ósma pod względem wielkości linia amerykańska, wniosła sprawę o bankructwo w środę. 9,000 jej pracowników odesłano do domów. Zadłużenie linii wynosi bilion dolarów.

Rysunek Kazimierza Majewskiego, który ukazał się po raz pierwszy w "Dzienniku" 31 marca 1950 r.—nadal aktualny.

Brytyjski Ambasador w NZ Wrócił do N.Y.

Londyn (UPI) — Brytyjski ambasador w NZ Anthony Parsons, wezwany pospiesznie na posiedzenie rządu pani Thatcher, powrócił dziś do Nowego Yorku, aby podjąć ostatnią próbę pokojowego zakończenia konfliktu o Falklandy.

"Wracam z powrotem po całym weekendzie intensywnych narad, aby kontynuować rokowania z nadzieją na osiągnięcie porozumienia. Ponadto niczego innego nie mogę zagwarantować" — powiedział ambasador przed odlotem z Londynu.

Zaraz po wylądowaniu Parsons ma się spotkać z sekretarzem generalnym NZ — Javier Perez de Cuellarem.

Wznowienie rokowań jest — jak się wydaje — ostatnią szansą pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu, zaaprobowaną przez rząd brytyjski, który ostrzegł równocześnie, że podejrzliwie traktuje zamiary Argentyny i że może "w ciągu najbliższego tygodnia" rzucić do akcji swoją flotę z zadaniem odebrania Falklandów.

Pod naciskiem sztabowców pani Margaret Thatcher pozostawiła dowódcy brytyjskich sił uderzeniowych "zielone światło" w podejmowaniu dalszych wypadów na argentyńskich okupantów. Oznacza to, że mogą być przeprowadzane dalsze ataki na argentyńskie statki zaopatrzeniowe i na pozycje argentyńskie na Falklandach.

Przeszło sześcio-godzinna sesja wojennego gabinetu pani Thatcher, u udziałem ambasadora Parsonsa i ambasadora w Washingtonie sir Nicholas Hendersona, nie pozostawiła złudzeń, że rząd JejKMości nie zamierza zrezygnować z suwerennych praw do archipelagu.

Po wspomnianej sesji, gdy zapytano brytyjskiego ministra obrony John Notta, czy brane jest pod uwagę uznanie Falklandów za terytorium argentyńskie, usłyszano lakoniczną odpowiedź: "Nie, nigdy!"

Minister Uznał Swoją Odpowiedzialność

Seul (NYT) — Minister spraw wewnętrznych Korei Płd. — Suh Chung Hwa — uznał, że jest odpowiedzialny za niedopatrzenie w dziedzinie bezpieczeństwa, które umożliwiło szaleńcze wystąpienie policjanta, który w stanie amoku w ciągu ośmiu godzin wystrzelał 56 osób i zranił 37.

Tekę ministra spraw wewnętrznych prezydent Chun Doo Hwan powierzył swemu bliskiemu przyjacielowi Ro Tae Woo.

Spekulacja Alkoholem w PRL

Warszawa (DP) — Reglamentacja alkoholu w Polsce spowodowała znaczne zwiększenie spekulacji tym artykułem. Prasa krajowa donosi:

Według milicji spekulacja alkoholem stanowi ponad połowę ilości przestępstw spekulacyjnych. Chodzi tu nie tylko o gromadzenie zapasów sięgających kilkudziesięciu, a nawet kilkuset butelek wódki lub spirytusu, lecz także o istnienie zorganizowanych grup zajmujących się na dużą skalę handlem tym tak poszukiwanym towarem.

W ostatnich miesiącach organy ścigania ujawniły stosunkowo dużą liczbę przypadków nabywania w hurtowniach i zakładach przemysłu spirytusowego znacznych ilości alkoholu przez właściecieli i agentów zakładów gastronomicznych, z tym, że uzyskany w ten sposób alkohol zamiast być sprzedawany w zakładzie gastronomicznym, jest często hurtem odstępowany spekulantom, którzy zajmują się rozprowadzeniem go już w mniejszych ilościach.

Intelektualiści Apelują Do Rządu RFN

Bonn (DP) — W czasie specjalnej konferencji prasowej w Bonn laureat Nobla Czesław Miłosz, prof. Leszek Kołakowski, pisarz Jerzy Kosiński i inni polscy intelektualiści wezwali rząd RFN do zastosowania ostrzejszych sankcji wobec Sowietów i wobec PRL.

W uzasadnieniu sygnatariusze apelu rozumieją, że apel Bundestagu tj. Izby Niższej parlamentu bońskiego o zakończenie w Polsce stanu wojennego i o wypuszczenie na wolność internowanych działaczy "Solidarności" powinien być poparty przez rząd RFN konkretnymi czynami.

Akcja taka powinna obejmować m. in. zerwanie umowy RFN z Sowietami w sprawie rurociągu prowadzącego gaz z Syberii i zaniechaniu udzielania Rosji oraz PRL wszelkich bezpośrednich i pośrednich kredytów.

Wszelka humanitarna pomoc dla Polaków w kraju — głosi apel — powinna być kierowana do PRL za pośrednictwem Kościoła oraz innych niezależnych od reżymu organizacji.

Nikłe Operacje

Londyn (UPI) — Przy nikłych operacjach giełdowych cena złota w Zurychu poszła w górę o 4 dolary, a w Londynie o $2.25 na uncji. Spadł kurs dolara w przeliczeniu na waluty europejskie.

Człowiek-Małpa

Nairobi (UPI) — W dżungli na keniańskim wybrzeżu Jeziora Wiktoria odkryto istotę, która ma wygląd człowieka, a zachowanie małpy.

"Jego zachowanie jest zachowaniem się małpy. Zupełnie jak małpa zjada banany wraz ze skórką," powiedział dr Paul Maundu, gdy dziką istotę schwytano i przewieziono na badania do szpitala.

"John" — bo tak nazwano człowieka-małpę — nie korzysta z łóżka szpitalnego, ale śpi, jak małpa w pozycji kucznej. Nie wymawia słów, ale wydaje tylko gardłowe dźwięki. Je surowe mięso i unika jarzyn. Większość czasu spędza na dziedzińcu szpitalnym, gdzie zbiera kawałki drzewa i liście.

Kobieta Premierem Jugosławii

Belgrad (UPI) — Po raz pierwszy w dziejach Jugosławii premierem rządu tego kraju została kobieta 57-letnia Milka Planing, która natychmiast ogłosiła wierność polityce marszałka Tity, a więc "socjalistyczną niepodległość" i niewiązanie się z żadnym blokiem światowym.

Wczoraj nowo-ukonstytuowany Parlament zatwierdził 28 członków jej rządu federalnego, w którym — po raz pierwszy od śmierci Tity w dniu 4 maja 1980 roku — dokonano zmian personalnych.

W skład gabinetu wchodzą sami mężczyźni, wierni wyznawcy polityki Tity i fachowcy, głównie w dziedzinie ekonomii, w wieku od 41 do 62 lat życia.

Pani Planing była szefem chorwackiej partii komunistycznej. Przejęła ona ster partyjny w Chorwacji, jednej z sześciu republik federalnych, w 1971 roku, kiedy to miejscowi separatyści grozili wojną domową.

W przemówieniu akceptacyjnym pani-premier ślubowała kontynuowanie polityki zagranicznej, według wzorów ustalonych przez Titę, rozwiązanie "licznych problemów gospodarczych" oraz zachowanie jedności w wielo-narodowym państwie.

Premier Planing pozostawiła w swoim gabinecie tylko dwóch członków z poprzedniego rządu premiera Veselina Dżuranowicza, a mianowicie wicepremiera-ekonomistę 43-letniego Zvone Dragana i 56-letniego lekarza dra Iwo Margana.

W sobotę zebrało się po raz pierwszy 308 członków dwu-izbowego Parlamentu federalnego, którzy w czasie sesji inauguracyjnej dokonali wyboru swego marszałka na roczną kadencję. Został nim Raif Dizdarewicz, lat 56.

Zmiany osobowe w rządzącej czołówce jugosłowiańskiej dokonywane są co cztery lata.

Nowi Biskupi Polscy

Warszawa (NYT) — Papież Jan Paweł II wyniósł do godności biskupów-sufraganów dwóch kapłanów polskich: ks. Piotra Hampereka, lektora prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i ks. Mieczysława Jaworskiego z Kielc.

Powódź w Chinach

Hongkong (UPI) — Największa w tym stuleciu powódź nawiedziła południowe Chiny. Do tej pory żywioł pozbawił życia ponad 300 ludzi, odciął od świata co najmniej 8,000 i dokonał zniszczeń mostów, linii telefonicznych, tam, dróg i obsianych pól.

Do katastrofalnego wezbrania rzeki Perłowej przyczyniły się długotrwałe i ulewne deszcze z ubiegłego tygodnia. Na początku ulewy, w ciągu pierwszych 11 godzin, poziom wody w rzece podniósł się o 24 cale.

Wojsko przystąpiło do umacniania dopływów rzeki Perłowej i udzieliło doraźnej pomocy ponad milionowi mieszkańców zagrożonych rejonów.

Atakują Statki Zaopatrzeniowe z Argentyny

ZSRR Potępił Anglię Za "Strefę Wojenną" Wokół Falklandów

(UPI) — Wielka Brytania, już pod koniec ub. tygodnia, podejrzewała, że Argentyna umyślnie przedłuża moment przystąpienia do negocjacji, pragnąć wygrać na czasie, by nie dopuścić do inwazji Brytyjczyków na Falklandy. Rozmowy tkwiły w martwym punkcie, ponieważ rząd pani Thatcher nie godził się na warunek gen. Galtieri, który jako podstawę przystąpienia do negocjacji postawił sprawę przyznania Argentynie kontroli nad Falklandami.

Ostatnio Galtieri zrezygnował z tego warunku, twierdząc jednak, że negocjacje muszą zakończyć się oddaniem Falklandów Argentynie. Londyn podejrzewa jednak, że chodzi tu wyłącznie o czas. Argentyna przypuszcza bowiem, że Brytyjczycy szykują się do inwazji na wyspy Falklandzkie. W związku ze stale pogarszającymi się warunkami atmosferycznymi (rozpoczął się tam sezon zimowy) Argentyńczycy mają nadzieję, że taka akcja za kilka tygodni będzie poważnie utrudniona, a być może nawet, niemożliwa.

Licząc się z argentyńską "przebiegłością", rząd pani Thatcher oświadczył, że nie przerwie działań już podjętych i będzie prowadził akcje, zgodnie z poprzednimi oświadczeniami, jednocześnie z negocjacjami.

W piątek brytyjscy komandosi dokonali ataku na wyspę Pebble, niszcząc argentyńskie składy amunicji i jednostki wojskowe. Brytyjczy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Narady NATO

Luxemburg (UPI) — Sekretarz stanu Alexander Haig wraz z pozostałymi ministrami spraw zagranicznych państw Przymierza Atlantyckiego dyskutuje dziś najważniejsze problemy, z których na plan pierwszy wysuwa się sprawa Falklandów. Co najmniej trzy państwa członkowskie wahają się z uchwaleniem sankcji ekonomicznych wymierzonych w Argentynę.

Ponadto dyskutowane są takie zagadnienia, jak proponowana przez prezydenta Reagana redukcja zbrojeń, szerzący się w Europie ruch pacyfistyczny, sowiecka okupacja Afganistanu i okupacja Polski przez juntę posłusznych Moskwie generałów.

Minimalny Wzrost Cen Hurtownych

Washington. (UPI) — W kwietniu, ceny hurtowe podskoczyły jedynie o 0.1%.

Główną przyczyną tak niewielkiego wzrostu cen, był spadek cen paliw napędowych i ogrzewczych. Gdyby inflacja utrzymała się na tym samym poziomie przez 12 miesięcy, nie przekroczyłaby w skali rocznej 0.9%.

Ceny żywności wzrosły w tym okresie przeciętnie o 1.6%; najbardziej zdrożała wieprzowina (13.5%). Więcej niż w poprzednim miesiącu, kosztowała wołowina, cielęcina, świeże owoce i jaja; mniej — kawa, owoce suszone i przetwory owocowe oraz warzywa.

Wskaźnik cen producenta wyniósł w kwietniu 276.9, co oznacza, że handel detaliczny musiał płacić hurtownikom $276.9 za produkty, które w 1967 roku kosztowały $100.

Stan Oskarżenia

Lizbona (UPI) — Kapłan-odstępca Juan Fernandez Krogh, który w Fatimie usiłował dokonać zamachu na Jana Pawła II, został oficjalnie postawiony w stan oskarżenia. Uznanie go winnym oznacza karę od 15 do 20 lat więzienia.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Poranek z 3-cią Drużyną

Kaplica OO. Jezuitów od długiego czasu jest miejscem serdecznych, przyjacielskich spotkań i uroczystości z Mszą św. w języku polskim i pięknym polskim kazaniem, którego treść ujmuje nie tylko serce ludzkie, ale i myśli kieruje spotanicznie bliżej Boga, Jego miłości i Jego praw.

Podobnym wydarzeniem było harcerskie spotkanie w niedzielę, 9 maja.

O godzinie 11-ej — kaplica szybko wypełniała się harcerzami 3 D.H. im. A Małkowskiego, ich rodzicami, przyjaciółmi i stałymi uczestnikami tej Mszy św. Popłynęły polskie pieśni religijne intonowane przez naszego druha kapelana, ks. Z. Góreckiego — celebrującego Mszę św. w intencji matek harcerzy i Danuty Wałęsy, strzeżącej samotnie ogniska domowego, gdy jej mąż jest uwięziony. Czuliśmy się blisko ze wszystkimi rodzinami polskimi, które strzegą w swych domach miłości do Boga, miłości do Królowej Polski — Częstochowskiej Pani.

Kazanie poświęcone Matce wszystkich zebranych — młodzieży i osób dorosłych — nawiązało do momentu, gdy — przed 2,000 laty — Chrystus oddał wszystkich ludzi pod opiekę swej Matki, która sprawuje ją do chwili obecnej. Kapelan objął serdecznością i modlitwą wszystkie matki młodzieży harcerskiej, matki i ch rodziców — żyjących jak i zmarłych — budząc w sercach naszych miłość, bliskość i wdzięczność do tych, które najwięcej troski poświęcają wychowaniu coraz to nowych pokoleń.

Wiele młodzieży przystąpiło do Stołu Pańskiego.

Bezpośrednio po Mszy św. — w dolnej świetlicy — harcerze dali krótki, wzruszający program: piosenki, deklamacje i scenka wzięta z życia drużyny.

W tej ostatniej przedstawili oni wiernie charakter, warunki i trudności pracy drużyny, zastępu, a nawet wewnętrzne samej młodzieży. W przygotowaniu tej scenki nie trudno doszukać się pomocy p. Z. Biernadskiej — chętnej zawsze podzielić się z harcerzami swoimi zdolnościami i doświadczeniem.

Młodzieńczy duet rodzeństwa Pawła i Dianki — wzruszył wszystkich serdecznie. Wręczony matkom goździk przez każdego — małego czy dużego — harcerza spiął jakgdyby klamrą przyźni nastrój spotkania. Recytacja "Przyrzeczenia harskierskiego" na tle melodii hymnu "Wszystko co nasze . . ." — powiedziała o ideałach, którym ta młodzież służy.

Poranek prowadził drużynowy, przew. R. Barczyński, który na zakończenie zwrócił się do rodziców z apelem o jak najbliższą współpracę i pomoc ze strony domu w harcerskiej pracy wychowawczej.

Spotkanie to było fragmentem życia, które toczy się codzień dookoła nas. Nie było tam sztuczności, nie było głośnych rozkazów i wszystko szło sprawnie, po harcersku.

Epilogiem była "wyprawa" drużynowego z harcerzami po zakup żywności, którą następnie oddano do "Ekspresu Solidarności", idącego z pomocą dla Polski. Produkty za blisko $90 — zakupiono z donacji złożonych przez obecnych na spotkaniu.

Dzień Zucha

Wszyskim wodzom, zuchom, a również rodzicom i nawet dzieciom (7 do 11 lat) nie należącym dotąd do gromad zuchowych — podajemy, że w niedzielę, 13 czerwca, w Camp Sullivan (Tinley Park) odbędzie się tradycyjny "Dzień Zucha" — dzień zabaw, turniejów i zawodów z nagrodami.

Dalsze informacje przekażemy w następnych Kronikach i listach do rodziców.

Dzień Zucha — to nagroda dla dzielnych zuchów, z dzielnych gromad, za dzielne zachowanie się w ciągu roku.

Z Życia Hufca Harcerek

Usiłując wykonać zadanie "służby Polsce" umieszczone w naszym przyrzeczeniu, począwszy od czerwca harcerki będą wysyłały paczki rodzicom internowanych działaczy "Solidarności" w Polsce. Każda drużyna ma zebrać wystarczającą ilość prowiantu na 22-funtową paczkę, co 2 miesiące, lub w miarę możności, częściej. Paczki będą się składały z żywności w jak najlżejszym opakowaniu, witamin, mleka w proszku, suszonych owoców, artykułów higienicznych, takich jak np. mydło do prania lub pasty do zębów i używanego ubrania. Mamy nadzieję, że drużyny będą mogły nawiązać stały kontakt z tymi rodzicami, aby mogły wysyłać to, co jest im najbardziej potrzebne. ★ ★ ★

Wyprawa złotowa harcerek przygotowuje wystawę nt. historii i działalności hufca "Tatry" w Chicago, na światowy zlot Z.H.P. w Belgii. Dlatego apeluję do wszystkich, którzy mają klisze zdjęć przedstawiających sceny z życia harcerek, jak np. z obozów, kominków, ognisk, zbiórek, wycieczek, itp., o przesłanie ich jak najszybciej do dh. Aliny Słomiany, 926 W. Carmen, Chicago 60640, nr tel. 878-7629, lub przekazanie ich drużynowym. Klisze będą zwrócone, po zbrobieniu z nich odbitek. Z góry serdecznie dziękujemy!

★ ★ ★

Bieg hufca "Tatry" odbędzie się w niedzielę, 23 maja, w Deer Grove Forest Preserve, Grove nr 2, na północ od Palatine. Każda harcerka, która bierze udział w biegu dostała mapę terenu od drużynowej. Harcerki, które chcą zdobyć stopień ochotniczki, tropicielki, pionierki lub starszej ochotniczki są proszone o przybycie na miejsce o godz. 10:30 rano, w pełnym mundurze. Każda harcerka powinna przynieść ze sobą torbę "Bądź gotów" (w której ma być między innymi papier do pisania, pióro i ołówek), posiłek i coś do picia. Ostrzegamy, że teren jest trudny; prosimy, aby harcerki miały odpowiednio mocne buty.

Zakończenie biegu przewidujemy pomiędzy godz. 2:30 a 4-tą; zależnie od tego jak szybko harcerki wykonają polecenia na placówkach. Ponieważ teren jest obszerny, zapraszamy rodziców, aby się na nim rozgościli, aż córki skończą bieg.

Tegoroczny bieg jest zorganizowany przez dh. Ewę Dargiel, phm. i będzie przeprowadzony przy pomocy młodych instruktorek i rady hufca. Pytania na temat biegu proszę kierować do poszczególnych drużynowych. ★ ★ ★

Tegoroczny obóz hufca harcerek odbędzie się w dniach od 10 do 24 lipca w naszym ośrodku w Crivitz, Wis. Równocześnie z obozem prowadzona będzie kolonia dla zuchów-dziewczynek. W następnym tygodniu harcerki otrzymają listy z dokładniejszymi informacjami. Termin zgłoszeń: 5 czerwca. Proszę sobie już zarezerwować "weekend" 17-18 lipca na uroczyste ognisko przygotowane przez harcerki i zuchy w harcerskim ośrodku Camp Norwid.

Ania Ziółkowska, przew.

Młodzież Harcerska W Konkursie Recytarskim

W niedawno zakończonym V Konkursie Recytarskim wzięło udział 630 osób. Wśród nich wielu było harcerzy, harcerek, zuchów.

Chcielibyśmy złożyć serdeczne gratulacje wszystkim w naszej rodzinie harcerskiej, którzy poświęcili swój czas, aby nauczyć się wierszy, a specjalnie wymienić tych, którzy zdobyli nagrody i wyróżnienia.

Nagrodzone Harcerki:

I miejsce — Elżbieta Banachowska, Brygida Charuń, Agata Kozioł, Dorota Olender, Nina Siemaszko.

III miejsce — Monika Chabrowska i Barbara Olejniczak.

IV miejsce — Agnieszka Penar i Wiesława Pluskwa;

V miejsce — Marta Barnaś, Monika Hajnosz i Elżbieta Tomczyk.

Nagrodzeni Harcerze:

I miejsce — Krzysztof Kalinowski;

III miejsce — Bogusław Bałata i Michał Sadżak.

Nagrodzone Zuchy-Dziewczynki

II miejsce — Monika Maj;

III miejsce — Małgorzata Grządziel;

V miejsce — Ewa Korzeniowska i Danuta Ogrodny.

Nagrodzeni Zuchy-Chłopcy:

I miejsce — Jan Markiewicz.

II miejsce — Michał Burzawa i Dariusz Modzelewski;

III miejsce — Krzysztof Olender;

IV miejsce — Roman Przepiórka.

Wyróżnione Harcerki:

Elżbieta Dziuba, Marta Kozubal, Ewa Lisiecka, Janina Mirecka, Kinga Penar, Teresa Pęcak, Barbara Piwowarska, Krystyna Trojanek, Iwona Waskowska, Janina Wiekierak.

Wyróżnieni Harcerze:

Witold Bałata, Edward Baranek, Grzegorz Bujwid, Paweł Grajnert, Robert Knurowski, Jan Mleczko, Jan Pawlik, Ryszard Pawlik, Marek Ryś, Wiktor Szczerba, Robert Toczycki, Konrad Więcek, Władysław Wrona.

Wyróżnione Zuchy-Dziewczynki:

Agnieszka Barnaś, Iwona Libelt.

Wyrożnieni Zuchy-Chłopcy:

Michał Gogola, Grzegorz Ryżewski.

Prosimy drużynowych o zgłoszenie nam przypadku pominięcia kogoś w spisie.

A. Z., przew.

Dzień Dobry, Dzieci!

Aquafondata

Złowróżbna cisza ze szczytów się zwleka
I przez wąwozy pełznie i w niebo ulata
A w ciszy czuwa i czeka
Batalion Wilków pod Aquafondata.
To dzisiaj.
A jutro—o godzinie dwudziestej trzeciej.
Jedenaście set dział
Jedna przeciągła salwa
Nad ziemią przeleci,
Echem odbije się od skał
I runie w doliny
Do wąwozów się wciśnie,
Na przełęczach zawiśnie.
Zalegnie drogę Polskich Saperów,
Przez widmo przeskoczy,
Do gardzieli się wtłoczy
Groźnym pomrukiem o Domek Doktora zaczepi,
Jasnym blaskiem Głowę Węża podpali
I dalej
Przez wzgórze 569,
Przez wzgórze 593 . . .!
To jutro.
A dzisiaj—my.
My i piosenka.
Na pozór beztroska—wesoła . . .
Mała scenka
Na jaszczach z amunicją
A dokoła
Te najbliższe, te najdroższe twarze,
Z których niejedna
Uśmiecha się po raz ostatni.
Od czasu do czasu
Głuchy wystrzał armatni
Przypomina o jutrze.
Ale na krótko.
Któżby przejmował się wystrzałem
I to teraz właśnie
Gdy na duszy przez chwilę zrobiło się jaśniej,
Bo przed tobą jest Mincia i Jóźko ze Lwowa?!
To dzisiaj.
A jutro, gdy gwiazdy zabłysną,
Chwycą za karabiny
I zęby zacisną,
I pójdą znów
Miotani miłością bezsilną
Krwawić właśnie o Lwów
Krwawić właśnie o Wilno . . .!
To jutro
A dzisiaj my i piosenka
Rzewna, znajoma, bliska . . .
Niejednemu łzę z serca wyciska,
Niejednemu do serca się wkrada
Tęsknotą
I opowiada
O domu, o szczęśliwych latach,
O strzechach słomianych,
O wierzbach płaczących,
O chabrach, bławatach,
O nocach majowych—
Tych polskich—pachnących . . .
To jeszcze dzisiaj.
A jutro
Inne piosenki popłyną . . .
O makach czerwonych na Monte Cassino,
O polskiej krwi przelanej
Na oczach całego świata . . .
To już jutro
A dziś
Występ Czołówki pod Aquafondata.

(WYJĄTKI Z WIERSZA "AQUAFONDATA F. KONARSKIEGO)

MONTE CASSINO *18 Maj 1944 Rok*

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Czy widzisz te gruzy na szczycie?!
Tam wróg twój się kryje, jak szczur!
Musicie! Musicie! Musicie!
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić!
I poszli jak zawsze uparci!
Jak zawsze za—honor się bić!
Czerwone maki na Monte Cassino,
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi!

FELIKS KONARSKI

Rozwiązanie: Powiedzonka—

1. **Głodny jak wilk.**
2. **Uparty jak osioł.**
3. **Pracowity jak pszczoła,**
4. **Słodki jak miód.**
5. **Przebiegły jak lis,**
6. **Wierny jak pies.**

Zaczarowani Dworzanie (Ciąg Dalszy)

— Znam twój kłopot, panie. Niemały, niemały. . . . Wszelako mogę wam pomóc, ale pod warunkiem.

Złota chcesz, co? — Jużci, złota — potwierdził Łokietek — aleć na cel najlepszy. Dla dzieła pokoju, dla zjednoczenia państwa. Uniknąć wojny chcę, krwawej, niechlubnej! — Dobrze, pojmuję przytaknęła wiedźma — i mnie się uprzykrzyły rządy zniemczonego księcia. Nie chcę, by tu wróciły.

Cóż mi radzisz? W czym możesz mi być pomocna? pytał Władysław Łokietek.

— Nie tyle ja, co one — oznajmiła Marcycha, wskazując na gołębie drepcące u stóp księcia. — One?! Tak — potwierdziła. Ale pod pewnym warunkiem. Masz wiernego, zaufanego, odważnego druha, któremu możesz powierzyć wszystko?

Mam — odpowiedział bez wahania Łoketek — rycerz śląski Wszebór.

— Dobrze, jego dopuszczę do tajemnicy . . . **(Cdn.)**

Opr. BETTY L. UZAROWICZ

Smierć Trzech Robotników

Jetmore, Kan. (UPI) — Wewnątrz wąskiego elewatora zbożowego firmy Midwest Grain, w ciągu niecałego miesiąca doszło już do drugiego wypadku.

Pod załamanym rusztowaniem zginęło trzech robotników; wśród ofiar zidentyfikowano: 29-letniego Francisco De Lao, 42-letniego Johna Romero i 42-letniego Jima Finch. Lekarz sądowy, po oględzinach zwłok stwierdził, że robotnicy ponieśli śmierć zanim rusztowanie spadło na dno elewatora. Zmarli od uderzeń o ściany elewatora liczącego jedynie 5 stóp kwadratowych powierzchni.

LIBERTY TRAVEL
Sprawy:
• Paszportowe (p. turystyczne i konsularne) • Wizy • Tury do Polski, Włoch, Hiszpanii i Ziemi Św. • Wycieczki po Stanach (Hawaje, Las Vegas) • Legalizacje, tłumaczenia, zaproszenia • Cywilne, rodzinne i sądowe dot. polskiego prawa (załatwiane przez polskiego adwokata)
685-4771 286-5602
4340 N. MILWAUKEE CHICAGO

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

166 (Ciąg Dalszy)

Ból mnie przenika, ilekroć wchodzę do mego ogródka, chociaż ogródek jest drobnostką w porównaniu ze stratami rolników. Pan Harrison mówi, iż jego łąki są tak wysuszone, że krowy nie znajdują ani źdźbła pożywienia, a on czuje się winny okrucieństwa wobec tych stworzeń, ilekroć napotka ich spojrzenia.

Po uciążliwej jeździe dziewczęta przybyły do Spencervale i skręciły na odludną drogę, gdzie kępki trawy między śladami kół wskazywały na brak ruchu w tej okolicy. Po obu stronach drogi ciągnął się gąszcz młodych sosen, gdzieniegdzie tylko linię lasu przerwało ogrodzone pole lub ugór z pniakami ściętych sosen, żółtych od dzikiej mimozy. Wkrótce znalazły się przed siedzibą panien Copp, domostwem o tak nadzwyczajnej zewnętrznej schludności, że nawet Zielone Wzgórze ucierpiałoby na porównaniu. Sam dom był to staroświecki budynek stojący na wzgórzu, co spowodowało, że trzeba było z jednej strony ułożyć kamienny fundament. Bielone ściany domu i zabudowań gospodarskich oślepiały swą czystością, a w wypielęgnowanym ogródku warzywnym nie można było dojrzeć ani jednego chwastu.

— Wszystkie żaluzje są zapuszczone — rzekła Diana z żalem. — Pewno nie ma nikogo w domu.

Tak też było w istocie. Dziewczęta patrzyły na siebie długo z zakłopotaniem.

— Nie wiem, co począć — rzekła Ania. — Gdybym miała pewność, że ich półmisek jest odpowiedni, poczekałabym, aż wrócą. Lecz jeśli nie, wtedy będzie już za późno na jazdę do Keysonów.

Diana przyglądała się kwadratowemu okienku ponad fundamentami.

— To jest okienko spiżarni — oświadczyła. — Jestem pewna, gdyż dom ten jest bliźniaczo podobny do domu wuja Karola w Nowych Mostach. Żaluzja jest podniesiona, więc jeśli się wdrapiemy na dach tego małego domku, będziemy mogły zajrzeć do spiżarni i obejrzeć półmisek. Czy sądzisz, że to coś złego?

— Nie, nie przypuszczam — odparła Ania po namyśle — bo nie czynimy tego z prostej ciekawości.

Po rozstrzygnięciu tego ważnego zagadnienia etycznego Ania zabrała się do wchodzenia na pochyły dach domku, zbitego z desek. Dawniej służył on za pomieszczenie dla kaczek, ale panny Copp zarzuciły tę hodowlę, twierdząc, że to takie „nieporządne ptaki", i od paru lat domek świecił pustkami z wyjątkiem wypadków, gdy sadzano w nim kury na jajach. Pomimo iż świeżo wybielony, domek robił wrażenie niezbyt solidnego i Ania czuła się trochę niepewnie, wdrapując się nań po beczce ustawionej na skrzyni.

— Lękam się, że nie wytrzyma mego ciężaru — rzekła posuwając się ostrożnie.

— Oprzyj się o parapet — radziła Diana.

Ania usłuchała i spojrzała przez szybę. Na półce na wprost okna stał granatowy chiński półmisek, taki właśnie, jakiego szukała. Tyle tylko zdążyła zobaczyć, nim nastąpiła katastrofa. W przypływie wielkiej radości zapomniała o niepewnym gruncie pod nogami, puściła parapet i podskoczyła z zadowolenia. W tej chwili dach zatrzeszczał i zapadł się pod nią, tak że osunęła się i tylko głowa i ramiona sterczały nad domkiem. Przerażona Diana wpadła do kurnika i objąwszy swą nieszczęsną przyjaciółkę wpół, starała się ściągnąć ją na ziemię.

— Ach, nie czyń tego! — krzyknęła Ania. — Jakieś kłujące drzazgi wpijają mi się w ciało. Postaw mi coś pod nogi, to może wtedy sama się wydobędę.

Diana czym prędzej wciągnęła wzmiankowaną poprzednio beczułkę, która okazała się wygodnym podparciem dla nóg Ani. O wydostaniu się z pułapki nie było jednak mowy.

— Czy nie mogłabym cię wyciągnąć górą? — troszczyła się Diana.

Ania beznadziejnie potrząsnęła głową.

— O, nie. Połamane deski za bardzo mnie kłują. Ale gdybyś znalazła siekierę, może mogłabyś mnie wyrąbać. Zaczynam naprawdę wierzyć, że urodziłam się pod nieszczęśliwą gwiazdą.

Diana udała się na poszukiwanie siekiery, lecz na próżno.

— Pójdę sprowadzić pomoc — rzekła wracając do więźnia.

— O, nie — zaoponowała Ania gwałtownie. — Jeśli to uczynisz, wszyscy wokoło dowiedzą się o mojej przygodzie i wstyd mi będzie spojrzeć ludziom w oczy. Musimy czekać powrotu panien Copp i uprosić je, by zachowały tajemnicę. One znajdą siekierę i uwolnią mnie. Gdy się zachowuję spokojnie, nic mi nie dolega... w znaczeniu fizycznym, rozumie się. Ciekawa jestem, na ile też panny Copp oceniają ten kurnik: przecież będę musiała zapłacić za wyrządzoną szkodę. Ale mniejsza z tym, jeśli tylko zrozumieją, co mnie skłoniło do zakradania się do ich spiżarni. Jedyna moja pociecha to to, że półmisek jest właśnie taki, jakiego mi potrzeba, i jeśli tylko sprzedadzą mi go, zapomnę o tym przykrym zdarzeniu.

— A co będzie, jeśli panny Copp powrócą dopiero późnym wieczorem lub jutro rano? — zastanawiała się Diana.

— Jeśli nie powrócą przed zachodem słońca, trzeba będzie szukać obcej pomocy, lecz zdecydujemy się na to tylko w ostateczności — odpowiedziała Ania. — Ale nie bądźmy złej myśli. Nie martwiłabym się tak swymi przygodami, gdyby były przynajmniej romantyczne, jak się to zwykle zdarza bohaterom pani Morgan. Lecz moje są po prostu śmieszne. Wyobraź sobie, co pomyślą panny Copp, gdy wjeżdżając na dziedziniec spostrzegą jakieś ramiona i głowę sterczącą sponad dachu ich kurnika.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Żegluga Warszawska Przeżywa Kryzys

Zbliża się inauguracja rejsów turystycznych statkami pasażerskimi po Wiśle. Kilka tygodni wcześniej na rzekę wypłynęły barki towarowe.

1 maja na pokłady "Dziewanny" i "Warsa" w Warszawie, a "Odylii" w Płocku wejdą pierwsi pasażerowie. Nieco później, po zakończeniu prac remontowych wyruszy na trasę "Marzanna". Pozostałe dwie jednostki, "Odelia" i "Syrena", czekają—o ich losie zadecyduje frekwencja, której obecnie ze względu na podwyżkę taryfy przewidzieć nie sposób.

Lata świetności przewozów pasażerskich Żeglugi Warszwskiej — jak informuje prasa krajowaz — minęły. Najpierw zlikwidowano ekspozyturę w Puławach, gdzie kursowały dwa statki, a później zrezygnowano z rejsów dalekiego zasięgu. Dziś warszawiacy i uczestnicy wycieczek do stolicy będą musieli zadowolić się krótkimi przejażdżkami. I wcale nie tanimi.

Bilet normalny na rejs spacerowy w obrębie Warszawy kosztuje w tym sezonie 56 zł. Wycieczka do Białobrzegów—160 zł, a do Serocka—205 zł. Podnosząc ceny Żegluga Warszawska chce wyjść na swoje. Nie będzie to łatwie, ponieważ wiadomo, że na komplet pasażerów można liczyć tylko w soboty i w niedziele. W pozostałe dni tygodnia na pokładach jest znacznie luźniej.

W ub. r. Żeglula Warszawska przewiozła 220 tys. pasażerów. Plan na ten rok jest skromniejszy. Przewiduje się przewiezienie tylko 130 tys. osób.

Pasażerskie rejsy turystyczne to jednak tylko fragment działalności Żeglugi Warszawskiej. Podstawowym zadaniem jest transport drogą wodną towarów sypkich: zboża z Gdańska, żwiru i piasku.

Teoretycznie transport wodny jest najtańszy. W praktyce różnie to wygląda. Opłaty za przewóz towarów, jak i dawniej, są niższe od usług kolejowych, ale tylko dlatego, że żegluga jest dotowana. Przy obecnych taryfach trudno mówić o zyskach. Opłacalny jest jedynie transport na krótkich trasach.

Teraz każdy dwa razy ogląda złotówkę, zanim zdecyduje się ją wydać. Żegluga Warszawska to czuje. Wielu dotychczasowych stałych klientów zaczęło rezygnować z jej usług.

Na przykład Płockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego, na którego zlecenie Żegluga Warszawska przewoziła ziemię potrzebną do naprawy i budowy wałów przeciwpowodziowych. W I kw. zrezygnowały z usług Warszawskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa.

W ub. r. Żegluga Warszawska przewiozła 2.5 mln ton ładunków masowych. Na ten rok zaplanowała transport 2.2 mln ton. Początek sezonu nie wróży niczego dobrego. Pierwsze barki wypłynęły na Wisłę 8 marca. Obecnie każdego dnia przewożą 8 tys. ton towarów, tj. o 3 tys. ton mniej, niż planowano.

Bojowe Grupy Protestanckie Planują

Londyn (DP) — Bojowe grupy protestanckie w Glasgowie i Liverpoolu planują wzajemną pomoc w wypożyczaniu sobie dodatkowych oddziałów demonstrantów celem utrudnienia, lub nawet uniemożliwienia, planowanej wizyty Papieża w obu tych miastach. Rzecznik policji powiedział, że protestanci w Liverpoolu i Glasgow będą wspólnie organizować antypapieskie demonstracje i policja musi być przygotowana na wszelkie ewentualności.

Głownymi centrami oporu są: Brytyjska Rada Kościołów Protestanckich Chrześcijańskich, którym przewodniczy Ian Paisley, oraz zreformowany Kościół Protestancki w Liverpoolu, którego sekretarzem jest Ron Henderson. Przywódcy protestanccy nie gwarantują spokojnych demonstracji. Ron Henderson wyraźnie powiedział, że wielka ilość ludności antykatolickiej w Liverpoolu powinna przeszkodzić Papieżowi w przeprowadzeniu planu wizyty.

Loop College Będzie Sprzedane

Miejska Komisja planowania zgodziła się na sprzedaż starych budynków Loop College, 54-64 E. Lake St., dla prywatnego właściciela. W skład kompleksu Loop College wchodzą: budynki — 17 i 5 piętrowy oraz 1 piętrowy garaż.

College zamierza przenieść sie w najbliższym czasie do nowych budynków. Budynki Loop College wymagają wielu remontów i napraw. Aukcję wyznaczono na 17 maja. Cena wywoławcza $300,000.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, Róg Central Park —1 Piętro)

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Prasa Służy Wam— Pomagajcie Jej!

Polska Opieka Społeczna Oddz. I

Zawiadamiamy wszystkie członkinie, że posiedzenie odbędzie się w środę, 19 maja, o godz. 11:30 przed południem w sali parafialnej kościoła Swiętego Jacka przy ul. 3636 West Wolfram, dzięki uprzejmości księdza proboszcza Mariana Gienko, C.R.

Prosimy wszystkie Panie o liczne przybycie, bo oprócz załatwienia ważnych spraw, uczcimy Mamusie w "Dniu Matki".

Przypominamy, że organizujemy wycieczkę do klasztoru misyjnego Ojców Saletynów w Twin Lakes, Wis. Na razie planujemy pojechać do klasztoru 23 czerwca. Szczegóły podamy na posiedzeniu i później w komunikatach prasowych.

Ks. Marian Kaleta — kapelan, **Emilia Leszczyńska** — prezeska, **Fr. Obrochta** — sekr. i **J. Sobieraj** — koresp.

Zebranie Delegatów Związku Klubów Polskich

Zebranie Delegatów Związku Klubów Polskich odbędzie się w dniu 20 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Weteranów pod adresem 3120 N. Laramie Ave. Serdecznie zapraszamy.

Adam Ocytko — prezes
Salomea Koziara — sekretarz.

Walne Zebranie Oddziału "Odra Wrocław" PZZZ

Walne Zebranie Oddziału "Odra Wrocław" PZZZ obyło się w niedzielę, 2 maja br., w sali Koła SPK im. 2-go Korpusu. Ustępujący prezes, Halina Rybińska, przywitała członków podając na przewodniczącego zebrania Stefana Marcinkowskiego, którego wybrano na tę funkcję jednogłośnie. Kolega Stefan Marcinkowski przeprowadził roczne Walne Zebranie Oddziału "Odra Wrocław" umiejętnie i szybko.

Sprawozdania prezesa, sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej wykazały sprężystość organizacji, której działalność wraz z wydawaniem "Quarterly" w języku angielskim i "Lechity" w języku polskim staje się coraz bardziej nieodzowna wobec wrogiego nastawienia Niemców Wschodnich do Polski, współracujących z Rosją Sowiecką.

Nowy Zarząd wybrano przez aklamację, a mianowicie: Halina Rybińska — prezes, Lidia Miszuk i Stanisław Zaporowicz — wiceprezesi, Józef Żurczak — sekretarz, William Morka — skarbnik, koledzy Bogucki, Pilarczyk, Sobieraj i Malinowski — członkowie zarządu, koledzy Rygiel, Gutowski i Rogowski — Komisja Rewizyjna.

Omówieniem pracy na przyszły rok zakończono Walne Zebranie.

H. R.

LONDYN. — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher przyjęła 28 kwietnia br. delegację z Tajlandii. Na zdjęciu powitanie przed wejściem do siedziby premiera przy Downing Street. (UPI)

KRONIKA TRÓJCOWA

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Przypada w tym tygodniu, w czwartek. Msze św. po polsku: godz. 9 rano w górnym kościele, o godz. 6:30 wieczorem w dolnym kościele. Jest to święto obowiązujące wszystkich wiernych.

Nowenna Do Św. Antoniego

Dnia 18 maja o godz. 7 wieczorem, w piąty wtorek. Msza św. w intencji uczestników Nowenny we wtorek o godz. 7:30 rano.

Parafianie, którzy w międzyczasie zmienili adresy zamieszkania proszeni są o powiadomienie o tym fakcie w celu wysyłania zawiadomień o terminach odprawiania Nowenny.

Informujemy osoby zainteresowane wstąpieniem do Towarzystwa św. Antoniego, że mogą dokonać wpisu we wtorek — przed lub po nabożeństwie.

Towarzystwo św. Antoniego wydaje obiad (bilety po 5 dol.) w dniu 27 czerwca br., o godz. 12 w południe, w sali parafialnej.

Obowiązek Spowiedzi Wielkanocnej

Przypominamy, że każdy katolik ma obowiązek odbycia spowiedzi wielkanocnej i przystąpienia do św. komunii w okresie do niedzieli Trójcy Przenajświętszej, tj. do 6 czerwca.

Błogosławieństwo Papieża i Życzenia Kardynała Rubina

W związku z mającą odbyć się w Chicago 23 maja uroczystością 600-lecia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i Jasnogórskiego klasztoru, Ojciec Swięty nadesłał błogosławieństwo, a Kardynał Rubin życzenia.

W depeszy z Rzymu podpisanej przez arbybiskupa Martineza, czytamy między innymi: "Jego Swiątobliwość Jan Paweł II łączy się duchowo z członkami Instytutu Romana Dmowskiego w Chicago, wraz z nimi polecając Bogu w Modlitwie, za przyczyną Królowej Polski, wszystkich rodaków żyjących w Kraju i na emigracji, a uczestnikom uroczystości w parafii św. Jacka z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa".

Ks. Kardynał Władysław Rubin pisze między innymi: "Łączę się całym sercem oraz duchem modlitwy z wszystkimi uczestnikami uroczystości, które najgłębiej połączą nas z tym wszystkim, co stanowi naszą Ojczyznę".

W niedzielę, 23 maja, o godz. 9:30 Msza św. koncelebrowana w kościele św. Jacka. Po Mszy, o godz. 11 — Poranek Jasnogórski w Audytorium św. Jacka.

21 i 22 maja Wystawa Jasnogórska z prelekcjami i przeźroczami w domu Kultury im. Jana Pawła II.

Nabożeństwa Majowe

Ku czci Matki Najświętszej odprawiane są w miesiącu maju nabożeństwa o godz. 8 rano po Mszy św. w dolnym kościele. Przez uczestnictwo w tych nabożeństwach czcijmy Matkę Najświętszą modlitwą.

Msze Św. Na Rok 1983

Prosimy o zamawianie Mszy św. na rok 1983 osobiście na plebanii, ze względu na konieczność ustalenia terminu odprawienia Mszy św.

Zebranie Miesięczne K.P.A. Wydz. Illinois

Przypominamy wszystkim delegatom i członkom Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, że miesięczne zebranie Wydziału odbędzie się w środę, 19 maja, w salach Koła SPK Nr 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 7 wieczorem. Prosimy o liczne przybycie.

ald. Roman Puciński — prezes.

Maki Dla Weteranów

W czwartek i piątek, 20 i 21 maja, odbywać się będzie wyprzedaż maków. Chodzi tu o małe, czerwone maki, które sprzedawać będą członkowie organizacji weterańskich. Całkowity dochód z maków przeznaczony jest na fundusz weterański.

Wyprzedaż maków jest tradycyjną formą zbierania funduszy na prace amerykańskich organizacji weterańskich.

Pamiętajcie — kupcie "Maki."

Zebranie Oddz. Gdańsk Ligi Morskiej

Zebranie Oddz. Gdańsk, nr. 50 Ligi Morskiej, odbędzie się w środę, 19 maja, o godz. 7:30 wiecz. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Po zebraniu poczęstunek dla Matek.

H. Pukala — prezes
S. Wierkus — sekr.

Zebranie Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów

Zebranie odbędzie się w środę, 19 maja. Zarząd wraz z Komitetem Gospodarczym prosi wszystkich członków o punktualne przybycie na godz. 1:00 po poł.

Zbieramy się jak zwykle w głównej sali Copernicus Senior Citizen Center przy Milwaukee Ave. Proszę przynieść z sobą opłaconą kartę członkowską za rok 1982.

Bezpłatne bilety na obiad po Mszy św., która odprawiona będzie w kościele Matki Boskiej Anielskiej, przy Wood i Cortland, w środę — 26 maja o godz. 11:30 rano, będą wydawane tylko członkom którzy opłacili składki za rok 1982.

Wiceprezeska Helena Wajda będzie przyjmowała opłaty członkowskie na zebraniu 1 aja.

PAMIĘTAJ — SZYBCIEJ PRZEZ AL-RAD!

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej AL-RAD INTERNATIONAL INC., uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów, że wysyłka następnego transportu paczek do Polski — nadanych w naszych biurach, zaplanowana jest na dzień 22-go maja 82, lot numer AR 65. Ostatecznym terminem przyjmowania przesyłek na wyżej wymieniony lot jest dzień 21 maja (piątek, godz. 8-ma wieczorem. UWAGA: AL-RAD nie jest związany z jakimkolwiek polskim biurem podróży.

PRZYJEDZIEMY DO WASZEGO DOMU
po Wasze paczki (w Chicago i Okolicy)
BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH KOSZTÓW!
AL-RAD International Inc.

ADRES GŁÓWNEGO BIURA
5625 N. PEARL STREET
ROSEMONT, ILLINOIS 60018
TELEFONY
(312) 678-3355

ADRES FILII
4756 W. BELMONT AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60641
TELEFON Z POZA STANU ILLINOIS WOLNY OD OPŁATY (TOLL FREE)
1—800—323-1588

Agencja IATA Przewozowa

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prezes Alojzy Mazewski w Gminie 120 ZNP

We wtorek, 27 kwietnia, w ramach miesięcznego zebrania, Gmina 120 ZNP urządziła tradycyjne "Swięcone," które swą obecnością zaszczycił prezes ZNP Alojzy Mazewski. Przy tej okazji Prezes wręczył pierwszą nagrodę przyznaną w konkursie fotograficznym ZNP pannie Carrie L. McKenzie. Panna Carrie, przybyła na tę uroczystość z rodzicami i otrzymała, jako nagrodę piękną plakietę z artystycznie powiększonym jej zdjęciem konkursowym i odpowiednim napisem.

Po przyjęciu protokółu i odczytaniu korespondencji Gmina postanowiła zakupić bilety na Dzień Polski Wydziału Stanowego K.P.A. i wszystkie nadesłane bilety Stowarzyszenia Dobroczynności. Sekretarka protokółowa E. Tragarz odczytała także korespondencję Gminy z sekretarzem generalnym Związku Władysławą Kubiak. Z korespondencji tej wynikało, że praca rozwojowa w Gminie 120 jest prowadzona dobrze i że Gmina otrzyma dotację Zarządu Głównego Związku, na uaktywnienie tej działalności.

Sprawy rozwoju omówił dodatkowo prezes Parafińczuk przypominając, że Gmina ma własny konkurs werbunkowy z pieniężnymi nagrodami, które będą na następnym zebraniu w maju doręczone uczestnikom. Prezes zapowiedział także, że miesiąc maj jest miesiącem konkursu werbunkowego, w skali ogólno związkowej, na cześć prezesów. W konkursie na cześć prezesów nagrody są raczej praktyczne.

Z uwagi na "Swięcone," zebranie zwolniło komitety od sprawozdań. Jedynie komisarz J. Sikora złożył krótką relację z prac K.P.A. oraz zamierzeń Okręgu XIII ZNP.

Na zakończenie części oficjalnej zebrania, przemówił najwyższy urzędnik Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzy Mazewski, który ująwszy temat po prawniczemu, udowodnił, że pomoc Związku dla narodu polskiego mieści się w ramach konstytucji związkowej i z niej wynika, bo pomoc Polsce w jej walce o niepodległość, była naczelnym motorem założenia Związku.

"Związek według swojej konstytucji," mówił prezes Mazewski, "nie jest tylko instytucją ubezpieczeniową, ale i organizacją bratnią, uwzględniającą w swojej działalności także pomoc Polsce i ludziom polskiego pochodzenia w Ameryce, których my dzisiaj nazywamy polską grupą etniczną, a Polskę krajem naszych ojców."

Następnie Prezes przeszedł do spraw pomocy humanitarnej narodowi polskiemu w jego nieszczęściu. Tego już nie mówił prawnik, ale związkowiec, głęboko zatroskany sytuacją w Polsce. W serdecznych słowach prezes Mazewski przedstawił zebranym swoje wysiłki, mające na celu najlepsze wykorzystanie każdego ofiarowanego dolara i sposoby uzyskiwania pomocy z nie polskich źródeł w towarach, których otrzymanie obniża cenę wysyłanych transportów do kilku centów, zamiast jednego dolara za jednostkę towaru. W ten sposób pomnaża się ofiarowane dolary.

Ostatnio, jak mówił Prezes, otrzymał on od rządu amerykańskiego trzy i pół miliona dolarów oraz od pewnej ofiarodawczyni, która prosiła o nie podawanie jej nazwiska, jeden milion dolarów. Poważną pomoc w żywności nadesłał także Kościół Mormonów, co Prezes specjalnie podkreślił. Poza tym akcja "Ekspresu Solidarności," powinna przynieść parę milionów funtów żywności w naturze.

Na zapytanie z sali, czy poczta amerykańska, wzorem Niemiec Zachodnich i Szwecji, nie mogłaby zwolnić od opłat pocztowych paczek-darów wysyłanych przez prywatne osoby do Polski — prezes Mazewski odpowiedział, że niestety sprawa ta jest bardzo trudna. Poczta amerykańska nie jest już urzędem federalnym, ale agencją prywatną, borykającą się stale z niedoborami finansowymi. W tych warunkach sprawa nie pobierania opłat pocztowych za prezenty paczkowe do Polski, byłaby jedynie możliwa, gdyby rząd amerykański pokrywał ze swoich funduszy straty agencji pocztowej.

Prezes już dawno rozmawiał na ten temat z kongresmanem Fary, który wniósł w Kongresie Stanów Zjednoczonych odpowiednią ustawę. Jednak wobec oszczędności zalecanych przez rząd Stanów Zjednoczonych i cięć kredytowych projekt ten nie ma, zdaniem Prezesa żadnych szans na przejście w Kongresie.

To rzeczowe, jasne i pełne głębokiej troski o sprawy polskie, przemówienie prezesa Mazewskiego, zebrani nagrodzili długimi oklaskami.

Po wręczeniu nagrody fotograficznej i zrobieniu kilku zdjęć z prezesem Mazewskim, prezes Parafińczuk zapowiedział następne zebranie, ostatnie przed wakacjami, na dzień 25 maja, na którym będą rozdane nagrody uczestnikom konkursu werbunkowego Gminy 120, a część towarzyska będzie poświęcona Matkom.

Po zebraniu została podana gorąca kolacja i przyniesione przez delegatki ciasta wielkanocne i długo jeszcze przy kawie, omawiano poruszone na zebraniu tematy. Wśród ciast wielkanocnych wyróżniały się sławne już dziś chruściki, wypiekane przez sekretarkę finansową Henrykę Szczepankowską.

S. Lotoszyński — korespondent

Posiedzenie Grupy 170 ZNP

Towarzystwo im. Agatona Gillera i Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP odbędzie posiedzenie we wtorek, 18 maja, w Marians Hall, przy 1001 N. Wolcott Ave. Będzie to ostatnie posiedzenie przed wakacjami, dlatego prosimy o liczny udział. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 7:30 wieczorem.

Józef Tracz — prezes, **Jan Strzyz** — sekr. prot.

Zebranie Gr. 2185 ZNP i "Dzień Matki"

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 10 Legionu Pułaskiego, odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 18 maja, o godz. 7:30 wiecz., w lokalu E. Moskala, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Na posiedzeniu tym uczcimy wszystkie mamusie, z okazji "Dnia Matek."

Sekretarz finansowy będzie urzędował wcześniej.

M. Klinger — prezes, **J. Przywara** — sekr. fin.

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 19 maja, o godz. 7 wieczorem, w sali Cornell Park, przy 51-ej i Wood.

Zarząd prosi członkinie i członków o liczne przybycie. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Melania Winiecka — prezeska, **Marie Pawlikowska** — sekr.

"Bal Wiosenny" Tow. Gwiazda Wolności Grupy 1820 ZNP

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, urządza "Bal Wiosenny" w sobotę, 29 maja, w sali SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd. Bal rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

Zapraszamy wszystkich członków z rodzinami, przyjaciół i sympatyków. Przygotowaliśmy moc niespodzianek, dla smakoszy, znakomite potrawy.

Do tańca grać będzie orkiestra "Kujawiak". Dochód przeznaczony na pomoc Polsce.

Zofia Adamiak — prezeska
Józef M. Rutkowski — sekretarz

Bracia Syjamscy Pod Opieką Rodziców

W rok od urodzenia braci syjamskich, rodzice ich odzyskali prawo nad dziećmi. Prawo to zostało odebrane rodzicom sądownie, ponieważ dowiedziano się, że rodzice wraz z lekarzem, wydali polecenie personelowi szpitala, aby nie podawał dzieciom pokarmu.

Niemowlęta urodziły się z poważnymi defektami. Zrośnięci są ze sobą bokiem, mają wspólną nóżkę i wiadomo, że cierpią na szereg innych dolegliwości.

Od roku rodzice opiekują się dziećmi, ale formalnymi opiekunami dzieci był stanowy Departament Opieki Nad Dziećmi. Obecnie po roku bardzo ścisłej kontroli, kiedy stwierdzono, że rodzice opiekują się swymi synkami, sędzia przyznał prawną opiekę nad dziećmi rodzicom. Państwo Mueller muszą jedank, co jakiś czas składać raport w sądzie o stanie zdrowia chłopców.

Dziennik Związkowy (USPS 163-400) POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Długi Bloku Sowieckiego

Chociaż w polityce międzynarodowej konflikt argentyńsko-brytyjski oraz sytuacja na Środkowym Wschodzie zaprzątają specjalnie uwagę, to jednak zachodnie koła dyplomatyczne, jak i koła gospodarcze, nie zapominają o stanie rzeczy w bloku sowieckim. Gospodarka w poszczególnych krajach nadal pogarsza się, jak to wykazują raporty specjalistów państw Europy Zachodniej.

Szczególnie dotkliwym ciężarem są w państwach rządzonych przez komunistów długi wobec Zachodu. Według oceny szwajcarskiego Swiss Credit Bank w Zurichu, blok sowiecki winien jest obecnie łącznie sumę $81.4 biliona, w tym 70 procent tego zdłużenia dotyczy banków, a głównymi kredytorami są Stany Zjednoczone, Niemcy Zachodnie, Francja, W. Brytania i Kanada.

Według badań przeprowadzonych przez specjalistów niemieckich w Hamburgu, gdzie istnieją instytucje analizujące problemy państw bloku sowieckiego, sytuację Polski trzeba określać jako "katastrofę gospodarczą". Narodowy dochód Polski spadł w 1981 r. do 20-25 procent, a więc dwa razy więcej niż to podawały urzędowe statystyki warszawskie. Wynika z tego, że nadal w Warszawie usiłuje się manipulować danymi statystycznymi, aby przez to przesłaniać istotny obraz katastrofy gospodarczej. A przecież jest to metoda i taktyka na bardzo krótką metę, bo zainteresowane zachodnie koła gospodarcze mają instytucje badawcze, zdolne do ustalenia prawdziwego stanu rzeczy.

I właśnie z badań przeprowadzonych w Hamburgu wynika dalej, że w obecnym roku dalszy spadek produkcji, a więc i narodowego dochodu, może wynieść 10 procent, jeśli Polska nie potrafi rozwiązać braków w zakresie podstawowych surowców produkcyjnych. Ograniczenia kredytowe w stosunku do Polski przesłaniają szanse i nadzieje na zdobycie potrzebnych surowców. Nawet czynniki gospodarcze w Warszawie przyznają w swoich przewidywaniach, że Polska będzie potrzebowała wielu lat, aby w produkcji powrócić do poziomu z 1978 r.

Zachodnie banki ułożyły się z Warszawą na temat spłaty zadłużenia, którego raty i oprocentowanie przypadały na r. 1981, ale stoją obecnie wobec rat pożyczkowych przypadających, w łącznej sumie $10 bilionów, na rok obecny. Koła bankowe nie wykluczają konieczności przeprowadzenia z czynnikami polskimi nowych rokowań w sprawie spłaty tego zadłużenia. Ale nowe zadłużenie to przecież pogłębianie owej "katastrofy gospodarczej", jak Zachód określa sytuację Polski, zabagnioną przez rządzących komunistów.

Czy nie jest przygnębiające, że inne państwa sowieckiego bloku, jak Rumunia, Węgry i Niemcy Wschodnie potrafiły znacznie sensowniej i korzystniej dla interesów gospodarczych i dla potrzeb społeczeństw rozwiązać problemy gospodarki, nawet w warunkach zadłużenia wobec Zachodu.

Rumunia należy do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i dzięki temu może nowymi kredytami ułatwiać sobie spłatę przypadających na bieżąco rat pożyczkowych.

Niemcy Wschodnie są poważnie zadłużone, ale też ich gospodarka jest w stosunkowo dobrym stanie, co stwarza warunki, rozwiązywania istniejących i spodziewanych trudności.

Węgry cieszą się w kołach bankowych Zachodu dobrą reputacją. Zadłużenie utrzymuje się na tym samym poziomie, ale nie usunięto obaw co do trudności Węgier w spłacie rat pożyczek i oprocentowania.

Oczywiście osobnym zagadnieniem jest zadłużenie Sowietów wobec Zachodu. Jest to tematyka oddzielna, choć zachodni bankierzy skłonni są włączać zadłużenie Moskwy w zakres szerokiego stanu zadłużenia całego bloku sowieckiego. Jest to ujęcie prawidłowe ze stanowiska interesów gospodarczych, jak też powinno być przyjęte w praktycznej polityce wobec Sowietów, dyrygujących blokiem sowieckim.

Szpiegowskie Cele Moskwy

Centralna Agencja Wywiadu uznała za potrzebne przekazanie do wiadomości publicznej wykazu tych celów, którymi specjalnie interegują się szpiedzy Sowietów. Chodzi oczywiście o wysokiej klasy technologię na użytek przemysłu obronnego. Wskazanie wyraźne o jaką tu chodzi technologię ma być sygnałem alarmowym dla tych dziedzin amerykańskiego przemysłu, którymi intresują się Sowiety oraz przeprowadzają operacje szpiegowskie.

Według raportu CIA sowieckie zainteresowania szpiegowskie w 10 dziedzinach świadczą, że właśnie w tych dziedzinach Sowiety znajdują się poza osiągnięciami Zachodu, a szczególnie Stanów Zjednoczonych. Tak więc chodzi tu o następujące dziedziny technologii:

— pociski rakietowe dla samolotów i łodzi podwodnych (sowieckie są niezbyt dokładne w atakowaniu określonych celów);

— rakiety używane do wyrzucania pocisków w przestworza (Sowiety mają trudności w wypracowaniu prawidłowej technologii oraz ustaleniu materiałów napędnych);

— rakiety obronne, mające służyć przeciw rakietom nieprzyjacielskim;

— technologia lotnicza, szczególnie w zakresie budowy silników oraz wykorzystywania lekkich materiałów w budowie samolotów bojowych, zwłaszcza bombowców;

— Technika stosowania komputerów w produkcji samolotów;

— metody budowania łodzi podwodnych, aby były ciche w operacjach oceanicznych, (sowieckie łodzie robią zbyt wiele podwodnego hałasu);

— technologia budowy wielkich lotniskowców;

— systemy komputerowe, używane we wszelkich dziedzinach produkcji amerykańskiej;

— technika operowania pociskami trafiającymi dokładnie w cele (bomby i rakiety).

Wynika z tego, że wykaz celów dla sowieckiego szpiegostwa został opracowany przez Sowiety w ujęciu ambitnym i na wyrost. Trzeba mieć nadzieję, że skoro CIA rozeznało sowieckie "potrzeby", zapewni też należytą ochronę tym zakładom przemysłowym, które z pewnością są celami operacji agentów Moskwy.

Światowy Rynek Węglowy

Amerykańscy eksporterzy węgla stoją wobec wyjątkowej sytuacji: zapasów węgla na wywóz jest dużo, ceny spadają, a więc i dochód dla producentów węgla i dla sprzedawców spada.

Ten stan rzeczy wytworzył się w obecnym okresie, chociaż istnieją oceny i przewidywania, że na długą metę trzeba oczekiwać wzrostu wywozu naszego węgla, ponieważ europejskie i azjatyckie zakłady przemysłowe oraz zakłady produkcji energii elektrycznej zwiększą swoje zakupy. Oblicza się, że wywóz amerykańskiego węgla wzrośnie do 200 milionów ton do 1995 r. Ale obecnie węgla jest za dużo, jak też istnieją obawy, że małe kompanie eksportowe mogą być zmuszone do zlikwidowania się.

Tygodnik "Business Week" jest zdania, że sytuacja na amerykańskim rynku węglowym nie ulegnie zmianie tak długo, jak długo będą istniały poważne zapasy węgla, nagromadzone (obecnie 50 milionów ton) w krajach Wspólnego Rynku Europejskiego. Co prawda w ub. roku eksporterzy amerykańscy sprzedali na rynki zagraniczne 33 milony ton węgla, ale to sprawy nie rozwiązuje, skoro istnieją tak poważne zapasy w Europie Zachodniej.

Wspomniane pismo notuje, że polski węgiel zaczyna powracać na rynki zagraniczne, jak też ma podcinać ceny węgla amerykańskiego i z Afryki Południowej.

"Polacy zmierzają do zdobycia ponownie klientów na polski węgiel, a tym samym i twardej waluty, jaką utracili w ostatnim okresie, ale tylko nieliczni sądzą, że Polska może osiągnąć swój cel, a mianowicie wywieźć zagranicę w tym roku 25 milionów ton węgla" — pisze wspomniany tygodnik, cytując również opinię jednego z amerykańskich eksporterów, że interesy węglowe, jakie odzyska Polska, odbiją się na interesach amerykańskiego przemysłu węglowego.

Ale Carl Bagge, prezes National Coal Assn. wystąpił z zarzutami przeciw Afryce Południowej, że kraj ten stara się za wszelką cenę wejść ze swoim węglem na rynek europejski i sprzedaje węgiel tanio, co uderza w możliwości wywozowe Stanów Zjednoczonych.

To i Owo

Demokratyczny kongr. Phil Gramm z Texas łatwo wygrał w prawyborach 1 maja. W Kongresie głosował on wielokrotnie z południowcami, popierającymi projekty finansowe prez. Reagana. Zapowiedział on, że zmieni partię, jeśli będzie zwalczany przez demokratów.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Czyja Będzie Wiosna?

Nasz naród jak lawa,
Z wierzchu zimna i twarda,
sucha i plugawa,
Lecz wewnętrznego ognia sto
lat nie wyziębi.
Plwajmy na tę skorupę
i zstąpmy do głębi.

—pisał półtora wieku temu Mickiewicz w III Części Dziadów. Jego słowa mają nadal proroczą moc. Kolejny zryw wolnościowy Polaków, znów brutalnie stłumiony przez policję i bezpiekę, dowiódł, że tyle razy opisywana przez korespondentów zagranicznych apatia czy wręcz zimowy letarg w społeczeństwie były zjawiskiem naskórkowym.

Polacy, szczególnie młodsze pokolenie, nie chcą bezwolnie poddać się tyranii, nie chcą żyć w niby niezawisłym państwie z niby suwerennym rządem. Tak jak powstał termin "emigracja wewnętrzna" używany wobec ludzi, którzy nie chcą w jakiejkolwiek formie służyć juncie wojskowej, tak, prawem analogii, istnieje też "okupacja wewnętrzna". Trudniej ją strawić niż obecność obcego okupanta. Dlatego w Warszawie wstrząśnięci przechodnie — świadkowie katowania demonstrantów przez ZOMOWców (a nie jest to przecież pierwsza akcja pacyfikacyjna), wykrzykiwali ze zgrozą: "Jak można! Polak przeciwko Polakowi?!"

Gorzka to prawda, że święto 3 Maja, nasuwające tyle skojarzeń historycznych, stało się kolejną czarną datą w kalendarzu narodowym, bo jest to przecież, zgodnie z wieloletnią tradycją, święto jedności, święto nadziei. Biskup Ignacy Krasicki tak pisał o konstytucji: "Witaj, majowa jutrzenko — nadziei za tobą słońce". I nic dziwnego, że pamięć o 16 miesiącach wielkiej wspólnoty Polaków zrzeszonych w "Solidarności" wymagała uczczenia tej daty właśnie w ten sposób — ulicznymi manifestacjami, które, gdyby nie brutalny atak policji — miałyby pokojowy przebieg.

Co będzie dalej? Polacy dowiedli, że nic i nikt ich nie zastraszy. Nie boją się ani generałów, ani ich mocodawców na Kremlu. Z desperacją i determinacją bronią swojego prawa do wolności. Hasło "Wiosna będzie nasza", jak się okazało, nie było czczą pogróżką.

Nie można rządzić społeczeństwem, które nienawidzi. Nie można wtrącić do więzień milionów. Nie sposób zamienić Polski w jeden wielki obóz koncentracyjny. Żadnym dekretem stanu wojennego nie da się wymazać świadomości, która domaga się nazywania rzeczy ich prawdziwymi imionami, a nie oszukańczymi zwrotami w rodzaju "normalizacja", "dialog", "ład i porządek".

Jeśli Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (kolejna, pełna fałszu nazwa) rzeczywiście nie chce dopuścić do rozlewu krwi, nie może sobie pozwalać na doprowadzanie społeczeństwa do ostateczności. Temperatura społeczna w Polsce znów dochodzi do stopnia wrzenia. Wszelkie akcje zmierzające do bezwzględnego złamania narodu grożą potencjalnym wybuchem. I tragiczny w skutkach może się okazać gniew Polaków, którzy w Szczecinie wznieśli barykadę z ławek, a za jedyną broń mieli butelki i kamienie.

(Nowy Dziennik)

ONZ a Szwajcaria

GWIAZDA POLARNA — Francuski dziennik "Le Figaro" zastanawia się nad tym, czy Szwajcaria przystąpi do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po wielu latach wahań, władze w Bernie zdecydowały się wreszcie na podjęcie odpowiednich kroków, ale nadal pozostaje wielką niewiadomą stanowisko społeczeństwa, zazdrośnie strzegącego statusu neutralności Szwajcarii.

"Rząd szwajcarski zdecydowany jest przystąpić do ONZ" — pisze "Le Figaro". Ostatnio zaproponował to oficjalnie swojemu społeczeństwu. Jest to decyzja historyczna, bowiem dotychczas Konfederacja Szwajcarska była, prawdę mówiąc, jedynym krajem,który z własnej woli zrezygnował z przystąpienia do tej organizacji międzynarodowej.

Aż do teraz Szwajcaria uważała to posunięcie za nie dające się pogodzić z jej neutralnością. Zdaniem rządu, czas wykazał, że przystąpienie do ONZ stało się możliwe bez przyniesienia uszczerbku szczególnemu statusowi Berna. Zresztą drogę utorowały inne kraje neutralne — na przykład Szwecja i Austria.

Rząd uzgodnił ostatnio tekst "orędzia" do parlementu i narodu. Zawiera ono szczegółową argumentację co do przyczyn i motywów tego kroku. W orędziu tym można przeczytać, że jest to najlepszy sposób "zapewnienia niezawisłości kraju i równoczesnego przyczynienia się do utrwalenia pokoju w świecie".

W istocie rząd uświadomił sobie niebezpieczeństwo izolacjonizmu. Chodzi tu — pisze "Le Figaro" — o kredyt polityczny oraz ekonomiczny w świecie. Taki gest — stwierdza się w Bernie — przyczyniłby się do "zakorzenienia w świadomości innych państw koncepcji stałej neutralności". Rząd sugeruje, jakby dla podkreślenia sprawy — aby jeszcze przed podpisaniem aktu o przystąpieniu do ONZ złożyć uroczystą deklarację o stanowczym pragnieniu zachowania wierności neutralności militarnej".

Obecnie Konfederacja korzysta ze statutu obserwatora przy ONZ. Oznacza to, że do pewnego etapu może uczestniczyć w głosowaniu. Rząd podkreśla w swym orędziu, że uczestnicząc w pełni w działaniach wspólnoty światowej, Szwajcaria mogłaby na przykład brać udział w operacjach mających na celu utrzymanie pokoju. Nawiązuje do sił pokojowych ONZ stwierdzając, że przede wszystkim właśnie państwa małe i neutralne mogą w tej dziedzinie odegrać pożyteczną rolę.

Projekt wpłynął już do parlamentu. Jeśli deputowani podzielą poglądy rządu, naród zostanie wezwany do urn, by w sposób ostateczny wypowiedzieć się w referendum. Jak się wydaje, tu właśnie muszą spiętrzyć się trudności. W obecnym stanie rzeczy okazuje się, że poważna część opinii publicznej jest podobno niechętna przystąpieniu kraju do ONZ, uważając ten krok za niepotrzebny i kosztowny.

Gospodarka PRL Po 4 Miesiącach Wojny

W cztery miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego szanse rychłego przełamania kryzysu gospodarczego, w który wtrąciła naród rządząca partia, są o wiele bardziej odległe, niż na początku grudnia. Zamach na odnowę nie rozwiązał bowiem żadnego problemu, ale — przeciwnie — stworzył dodatkowo wiele nowych.

Nadzieje na poprawę i wyjście z kryzysu łączyły się z reformą gospodarczą. Miała ona stworzyć nowy model gospodarczy, odmienny zarówno od Jugosławii czy Węgier, jak i innych państw obozu.

O ile na Węgrzech reforma była wprowadzana przez aparat partyjny odgórnie i na raty, o tyle w Polsce miał wejść w życie model samorządowy. Motorem reformy miała się stać demokratyzacja. Udział samorządów pracowniczych w decyzjach o wszystkich ważnych dla zakładu sprawach miał wyzwolić energię społeczną, stworzyć wystarczająco silny bodziec motywacyjny dla szybkiego wzrostu wydajności pracy.

Ta demokratyczna motywacja ma w polskich warunkach tym **większe** znaczenie, że właściwie nic innego partia społeczeństwu ofiarować nie może: nie może ani poprawić szybko zaopatrzenia, ani zwiększyć płac.

Uderzenie w odnowę, zawieszenie "Solidarności" i działania samorządu robotniczego zabiło w zarodku najważniejszy element reformy, zanim się ona w ogóle narodziła: reżym nie może bowiem liczyć na aktywne poparcie społeczeństwa. W najlepszym razie może liczyć tylko na **bierność**, a to do powodzenia reformy nie wystarczy.

Wprowadzenie stanu wojennego uderzyło też w **drugi** warunek wstępny, jakiejkolwiek reformy. Chodzi o zachodnią pomoc.

Jak wielokrotnie podkreślano dla realizacji reformy potrzebne są rezerwy. Wieloletnie rządy PZPR nie tylko nie **stworzyły** rezerw, ale wtrąciły kraj w odchłań **długów**. Dlatego też dla reformy niezbędne jest **dalsze** zwiększenie zadłużenia kraju. Kraje obozu, które same walczą z wieloma trudnościami, nie mogą przyjść z odpowiednią pomocą, nawet gdyby tego rzeczywiście chciały. Pozostaje więc Zachód, który w miesiącach posierpniowej odnowy, wykazywał wiele **sympatii** dla polskiego eksperymentu Po wprowadzeniu stanu wojennego kraje Sojuszu Atlantyckiego, protestując przeciwko represjom przez reżym Jaruzelskiego, zawiesiły rozmowy na temat zadłużenia i nowych pożyczek. Jest mało prawdopodobne, aby rokowania z zachodnimi wierzycielami zostały znów podjęte, jeśli reżym Jaruzelskiego nie wznowi dialogu ze społeczeństwem.

W rezultacie reżym nie tylko nie dostał **nowych** wielkich pożyczek, które są konieczne dla gospodarki, ale został też pozbawiony **tych** kredytów, które już **obiecano**. Związane z tym importowe cięcia paraliżują gospodarkę. Według oficjalnych danych wykorzystanie mocy wytwórczych przemysłu spadło niemal do połowy.

Stan wojenny spowodował też zawieszenie sprawy przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Stany Zjednoczone, które w przeszłości **popierały** starania Polski w tym kierunku, teraz **sprzeciwiają** się przyjęciu reżymu Jaruzelskiego, dopóki nie wznowi dialogu ze społeczeństwem. Jak pamiętamy, Polska liczyła na to, że członkowstwo w Funduszu ułatwi rokowania o konwersji zadłużenia i da nowe pożyczki.

Tak więc dwa wstępne warunki powodzenie reformy **nie zostały** spełnione. Pomimo to, robiąc dobrą minę do złej gry, reżym wprowadza różne elementy reformy, dodajmy oderwane od siebie.

Na razie społeczeństwo odczuło tylko drastyczne podwyżki cen i to zarówno żywności, jak i artykułów przemysłowych. Wzrost kosztów utrzymania spowodował wielki spadek stopy życiowej, jak znaczny, jeszcze w tej chwili nie wiadomo. Jest on szczególnie niebezpieczny dla tych grup społecznych, które już poprzednio żyły poniżej, czy na granicy egzystencji.

Narasta też z każdym miesiącem groźba bezrobocia, które może objąć setki tysięcy osób. Przypominijmy, że już w zeszłym roku specjaliści krajowi przestrzegali, że pozbawiona samorządu pracowniczego reforma może się stać narzędziem nowego wyzysku pracowników przez aparat władzy. Robotnicy nie mogą się bowiem bronić przeciwko podwyżkom cen, gdyż nie mają swego przedstawicielstwa w postaci niezależnego od władz związku zawodowego, jakim jest "Solidarność." Nie mogą też bronić zakładu pracy przed decyzjami władz centralnych. W sytuacji, gdy system nakazów został zastąpiony tak zwanymi programami operacyjnymi, gdy władze zupełnie dezorganizują gospodarkę ciągłymi interwencjami i zmianami priorytetów, zakłady są w dalszym ciągu wydane na pastwę centralnej biurokracji, która może w zupełnie legalny sposób doprowadzić do upadku każdego zakładu. Zakład musi w dalszym ciągu liczyć na łaskę biurokracji przy rozdziale materiałów. Jeśli nie otrzyma ich — robotnicy mogą iść na zieloną trawkę.

Mechanizm funkcjonowania gospodarki nie zmienił się więc. W dalszym ciągu o wszystkim decydują wszechwładne grupy nacisku w aparacie, z tym, że zwiększyła się siła przebicia grupy-bezpieczniacko-wojskowo-zbrojeniowej. O sprawach gospodarczych decydują znów te same układy, które zupełnie zrujnowały gospodarkę.

Mizerne wyniki pierwszego kwartału nie są w tej sytuacji zaskoczeniem. Producja w dalszym ciągu spada. Reżymowi nie udało się poprawić zaopatrzenia dla rolnictwa, brakuje narzędzi, nawozów, środków ochrony roślin, należy się więc obawiać, że zbiory nie spełnią oczekiwań.

Zaopatrzenie rynku jest w dalszym ciągu niewystarczające. Jeśli można dostać teraz równe towary spożywcze to dlatego, że zbyt **mało** ludzi może sobie pozwolić na ich kupno. Ogromne braki występują w zaopatrzeniu rynku w artykuły konsumpcyjne, na przykład w odzież i obuwie.

Jak podsumować jednym zdaniem rozwój sytuacji w ciągu czterech miesięcy? Wykazały one, że każdy tydzień trwania stanu wojennego podcina szanse reformy gospodarczej, która może wyprowadzić kraj z kryzysu. Z każdym tygodniem wzrastają natomiast szanse, że **zamiast reformy** pozostaną tylko podwyżki cen, że dojdzie do bezrobocia i że kryzys w Polsce nie będzie tylko tymczasowy.

Nowe Zbiory w Muzeum Narodowym

Warszawskie Muzeum Narodowe wzbogaciło swoje zbiory o cenne zakupy i dary. Wśród zabytków z dziedziny malarstwa trzeba wymienić: "Krajobraz zimowy z rzeką" Juliana Fałata; portret Marii Michałowskiej pędzla Piotra Michałowskiego; przysięgę królowej Jadwigi Józefa Simmlera, czyli rysunków Stanisława Noakowskiego.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORŁY

Jedną z sekcji, która od 12 lat istnienia przysparza klubowi sukcesów — pisze Wł. Kościelny — jest sekcja kręglarska (bowling'owa). Szereg zdobytych Pucharów za zwycięstwa drużynowe i indywidualne są chyba najlepszym dowodem. Najbardziej chyba cieszy piękna plakietka za 10-te miejsce w Stanach Zjednoczonych, kiedy to Eagles w roku 1980 na startujących ponad 5000 drużyn wywalczył tak zaszczytne miejsce.

* * *

Mistrzostwa A.B.C. (American Bowling Congress) odbywają się co roku wiosną i za każdym razem w innym mieście. I pod tym względem Eagles ma swoją chlubną kartę, bo już 10-krotnie był uczestnikiem tej imprezy. Kolejnymi etamapi tych wojaży były: Detroit, Dayton, Indianapolis, Oklahoma City, St. Louis, Reno, Tampa Bay, Louisville Kentucky, Memphis oraz w tym roku Baltimore.

* * *

Do obecnego sezonu 1981/82 Eagles 3-krotnie sięgał po tytuł mistrza ligi na tym terenie. Kilkakrotnie meldował się na drugim miejscu lub w ścisłej czołówce. Ostatni sezon to znowu wielki sukces drużyny, która uplasowała się na 1-szym miejscu w silnie obsadzonej 12-drużynowej lidze. Miejscem rozgrywek była słynna kiedyś Congress Bowl a obecenie Mill Bowl. Trzon drużyny od początku jej powstania stanowią bez przerwy St. Domański, G. Jabłonowski, kpt.; W. Kościelny oraz J. Zyzda. W poszczególnych sezonach uzupełniali zasadniczą 5-tkę St. Finka, W. Slizowski, R. Znamierowski, J. Trojnarski oraz w ostatnim sezonie Bud Illiff.

* * *

Kilkakrotnie po sukcesy indywidualne sięgali St. Domański oraz J. Zyzda. Pozostali również plasowali na wysokich lokatach — stanowiąc silny zespół. Chociaż wyżej wymienieni nigdy przedtem nie spotkali się z tą dyscypliną, to jednak dowiedli, że jak do czegoś podejdzie się z pewnym zaangażowaniem to wówczas można odnosić sukcesy. Wartym podkreślenia jest również fakt, że wszystkie wydatki związane z istnieniem sekcji są pokrywane z własnych kieszeni, a więc amatorstwo w pełnym tego słowa znaczeniu.

* * *

W ostatnią środę, 12 maja znowu w kolumnie sportowej Dz.Zw. ukazała się wzmianka na temat Metropolitan Soccer League. Czas chyba najwyższy dać temu w końcu spokój. Ktoś tylko niezdrowo podnieca i martwi się na zapas. Prócz tego pragnę zapytać, które to drużyny są niezadowolone z przynależności, bo sypanie frazesów z rękawa nie należy do dobrego tonu.

* * *

Najważniejsze, że Liga (Metropolitan) gra i są sędziowie, których może pozazdrościć National Soccer League. Najlepszym tego dowodem jest mniejsza ilość żółtych i czerwonych kartek, które najlepiej świadczą o atmosferze meczów. Czy ktoś będzie występował w reprezentacji Stanów Zjednoczonych: niech martwią się ci, którzy pobierają za to pieniądze grając zawodowo w ligach reprezentujących na pewno wyższy poziom niż nasz chicagoski.

* * *

I jeszcze jedno na zakończenie. Czy Metropolitan Soccer League jest "legalny" będzie się można wkrótce przekonać, bo najwyższe władze piłkarskie Stanów Zjednoczonych nakazały rozegranie Pucharu Stanowego drużynom Maroons i Schwaben mimo stanowczego sprzeciwu ze strony Illinois Soccer Association.

* * *

Za Miesiąc

PIŁKARSKA "CORRIDA—82"

PERU. — W eliminacjach piłkarze peruwiańscy sprawili wielką niespodziankę, wyprzedzając w tabeli wyśmienitą jedenastkę Urugwaju. Wprawiło to kibiców w prawdziwą euforię. Po kryzysie w ostatnich latach widzieli w odniesionym sukcesie zapowiedź lepszego piłkarskiego jutra. Na rękach obnosili zawodników i brazylijskiego trenera, Elbę de Padua Limę, uznając go za ojca zwycięstw. I chyba słusznie. Ten doświadczony szkoleniowiec hołduje zasadzie: celem gry w piłkę nożną jest strzelanie bramek — zwycięstwo. Nigdy nie nastawia drużyny na remis czy nieznaczną porażkę. Największą szansę widzi w ataku. Pamięta czasy słynnego Leonidasa z którym niegdyś występował w barwach Brazylii.

Peru ma kilku znakomitych piłkarzy — Oblitas, La Rosa, Barbadillo, czy rewelacyjny Uribe, o dźwięcznych imionach Jose Cesar, jeden z najlepszych piłkarzy Ameryki Południowej. Do nich dojdzie doskonały piłkarz Cubilas, który gra w zawodowej drużynie amerykańskiej Tampa Bay. Zawodników Peru cechują: doskonałe wyszkolenie techniczne i zaskakujące strzały. Są drobnej budowy, stosunkowo niewysokiego wzrostu. Nie lubią gry ostrej, siłowej.

Z Peruwiańczykami Polska grała dwukrotnie. Za każdym razem odnosząc zwycięstwo. W mistrzostwach świata drużyna Peru nie jest nowicjuszem. Grała jednak bez większego powodzenia. W Hiszpanii ta "peruwiańska zagadka" może stać się autorką niejednej niespodzianki.

* * *

KAMERUN. — Dwa wydarzenia zbulwersowały miejscowych kibiców. — Pierwsza to zmiana trenera. Po Jugosłowianinie Branko Żuticiu, który doprowadził zespół do finałów, krótkim okresie treningów prowadzonych przez b. bramkarza Kamerunu, Atalanga Otoua, kadrę przygotowywać będzie nowy szkoleniowiec — Rudi Gutendorf z Niemiec Zachodnich. Drugie — to sensacyjne niepowodzenie piłkarzy Kamerunu w turnieju o Puchar Narodów Afryki, w którym uchodzili za zdecydowanych faworytów. Obserwujący ich występ w Libii trener Polski — Antoni Piechniczek taką wydał opinię: Prezentują europejski styl gry, zbliżony do francuskiego. Są skoczni, sprawni. Lubią ostre wejścia, wykorzystując dobre warunki fizyczne. Podobał się bramkarz N'Kono oraz napastnik Miller, zwany popularnie Milla.

Chociaż "kameruńskie lwy" swą grą odbiegają od światowego poziomu, to zawsze gotowe są do skoku. Na hiszpańskiej ziemi mogą odegrać rolę przysłowiowej płachty na byka. Jeśli zasilą drużynę piłkarzami występującymi za granicą — co jest niemal pewne — są zdolni pokrzyżować plany niejednemu rywalowi. Z Polską nigdy nie grali. W finałach znaleźli się po raz pierwszy.

* * *

Liczne sondaże i ankiety najwięcej szans na zwycięstwo dają Włochom i Polsce. Fachowcy podkreślają wielką ambicję polskich piłkarzy, ich doświadczenie i fantazję w grze, zdolność wspięcia się na najwyższe wyżyny. Angielscy kibice jeszcze dziś wspominają pamiętny występ Polaków na stadionie w Wembley, gdzie wywalczając remis, wyeliminowali świetnych piłkarzy Albionu, i utorowali sobie drogę do finałów w Monachium. Czy i teraz wrócą z tarczą? Skład na turniej hiszpański stanowić będzie konglomerat rutyniarzy z mistrzostw świata w 1974 i 1978 roku, i młodych zawodników. Przygotowania zespołu polskiego nie idą jak z płatka, na co niemały wpływ ma stan wyjątkowy w kraju.

* * *

Nie wyszedł planowany rekonesans w Hiszpanii. Co więcej, po występie we Włoszech nastąpił okres przestoju. Trener Piechniczek był zrozpaczony brakiem sparringpartnera — odmówili Belgowie, Rumuni, Czechosłowacy i Szwedzi, wymawiając się brakiem wolnych terminów. Do mistrzostw pozostało niewiele ponad miesiąc. Trzeba zrobić wszystko, aby ten wyścig z czasem wygrać! A może PZPN coś przespał i zbyt późno rozpoczął starania o zaklepanie kontrolnych meczów?

* * *

Mimo kłopotów sekr. gen. PZPN, Zbigniew Kaliński, jest dobrej myśli: "Wierzę, że na stadionach w Vigo i La Coruna polscy piłkarze przebrną przez I grupę. Opinia nie odosobniona. Wielu już spekuluje na temat dalszych rywali. Spróbujmy i my. Zakładając, że Polacy zajmą drugie miejsce w grupie, to w następnej rundzie przypuszczalnie grałyby: Brazylia, Polska, Węgry (lub Belgia). Jeśli popuścimy wodze fantazji i założymy pierwsze miejsce polskiej drużynie, to w drugiej rundzie prawdopodobnie spotkałyby się: Polska, Argentyna, ZSRR (lub Szkocja). Ale to już bujanie w obłokach. Najpierw trzeba wyjść z grupy I.

* * *

KONIEC KARIERY SPORTOWEJ

Znakomity trójskoczek brazylijski — Joao Carlos de Oliveira przebywa od 5 miesięcy w szpitalu po wypadku samochcdowym w grudniu ub. roku. Dzięki doskonałej opiece lekarskiej — uniknięto amputacji prawej nogi. Oliveira jest rekordzistą świata w trójskoku — 17,80 m. Opuści szpital w czerwcu bież. roku, lecz mowy nie ma o kontynuowaniu kariery sportowej.

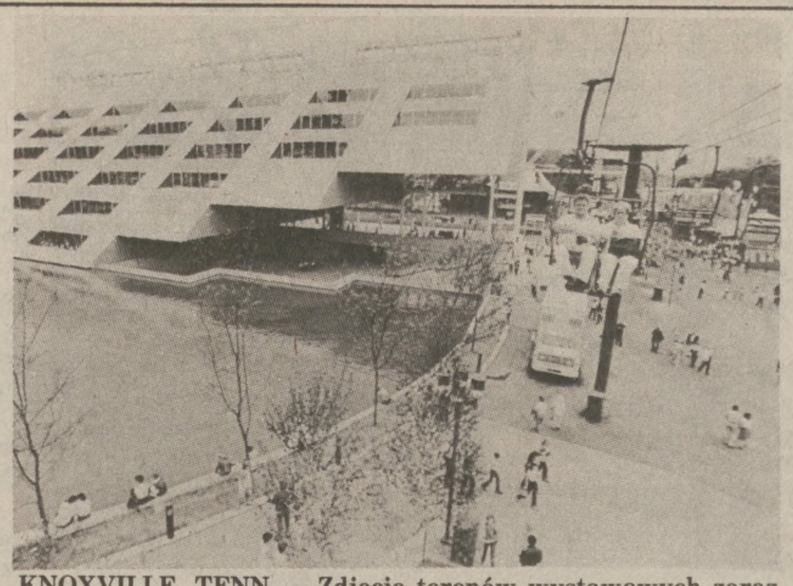

KNOXVILLE, TENN. — Zdjęcie terenów wystawowych zaraz po otwarciu "Wystawy Światowej" jakie nastąpiło 1 maja br (UPI)

Problemy Moralne i Prawne Władz Imigracyjnych

Czyli Jak Kwalifikować Kanibalizm

Hongkong (UPI) — Przedstawiciele amerykańskich władz imigracyjnych w Azji spotykają się z niezwykle drażliwym problemem, wywołującym poważne skrupuły moralne i dylematy natury prawnej. Chodzi tu o . . . kanibalizm.

Agenci imigracyjni usiłują znaleźć odpowiedź na pytanie: czy głodujący człowiek powinien być uznany za kryminalistę, jeśli może utrzymać się przy życiu przez spożywanie ludzkiego mięsa, z ofiary zabitej przez kogoś innego?

Z problemem tym spotkano się po raz pierwszy w 1979 roku, w czasie przesłuchań wietnamskich uciekinierów, tzw. "boat people". W ciągu następnyh 3 lat, zanotowano 5 wypadków kanibalizmu, popełnionego na morzu. W incydenty te zamieszane sią dziesiątki ludzi, ubiegających się o pozwolenie na przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Każdy z przypadków jest rozważany indywidualnie; za każdym razem — agenci imigracyjni zadają sobie pytanie "co sam zrobiłbym w takiej sytuacji?, co zrobiłaby osoba rozsądna?". Niektóre sprawy nie wymagają długotrwałych rozważań, ocena ich jest prosta, jak to miało w przypadku określonym kryptonimem "San Jose seven". Łódź z ośmioma osobami na pokładzie (pięcioma mężczyznami i trzema kobietami), która opuściła Wietnam w listopadzie 1979 roku, została zniesiona przez fale na pełne morze. Na pokładzie nie było żywności i wody.

Siedem silniejszych osób rzuciło się na słabszego, związało go i zaczęło drenować z niego krew do picia. Nieco później, tego samego dnia, łódź spostrzegł statek amerykański "San Jose". Wszystkich pasażerów łodzi uratowano. Ten, z którego wyciągnięto krew, zmarł wkrótce potem. Mimo, że w normalnych warunkach uciekinierom tradycyjnie przyznawano tzw. "pierwszy azyl" — dawany osobom przyjmowanym na amerykańskie jednostki morskie — tym razem władze amerykańskie odrzuciły ich prośby o pozwolenie na wyjazd do USA.

Nie udzielono azylu również pięciu osobom z małej łodzi, która przybiła do wybrzeży Hongkongu. Szóstego uchodźcę, umierającego już, 17-letniego chłopca, znaleziono pod pokładem łodzi. Nieprzytomny od silnego uderzenia w głowę, chłopiec był skrępowany sznurami. Okazało się, że na początku podróży na łodzi znajdowało się 11 osób; 5 zginęło z wyczerpania i głodu, przynajmniej jeden mężczyzna został zabity młotkiem i spożyty przez resztę pasażerów. W obawie przed brakiem żywności, postanowiono "na przyszłość" przygotować inną ofiarę do zjedzenia. Był nią właśnie ów siedemnastolatek, którego nie zabito od razu, by jego mięso nie zepsuło się na łodzi, gdzie nie było lodówki. Trzymano go zatem pod pokładem przygotowując do śmierci w razie wyczerpania zapasów mięsa z poprzedniej ofiary.

Dotychczas władze ustaliły trzy kategorie kanibalizmu.

Pierwsza — jeśli osoba zmarła z przyczyn naturalnych jest zjedzona przez inne osoby, którym grozi śmierć głodowa. Tego rodzaju kanibalizm nie jest uważany za zbrodnię, a władze imigracyjne zezwalają osobom, biorącym udział w incydencie, na stały pobyt w US A.

Druga — kiedy osoba lub kilka osób zabija lub spiskuje by zabić inną osobę na zjedzenie. Ten kanibalizm jest uznany za zbrodnię. Winni nie dostaną prawa wjazdu do USA.

Trzecia kategoria, sprawiająca najwięcej trudności z moralnego i prawnego punktu widzenia, to kwalifikacja osób, przyglądających się bezwolnie zabijaniu innej osoby na żywność. W przypadkach takich bierze się pod uwagę szereg czynników, jak: siłę fizyczną osób obserwujących akt zbrodni; okres czasu spędzonego bez żywności na morzu; czy dana osoba pomagała w przygotowaniu zwłok do spożycia i czy je jadła. Czynnikiem łagodzącym jest tu udowodnienie, że ich stan fizyczny nie zezwalał na aktywny protest, nawet jeśli później jadły zwłoki, zwłaszcza jeśli groziła im śmierć głodowa.

Jednym z najbardziej znanych przypadków kanibalizmu była sprawa 146 Wietnamczyków, których łódź utknęła na rafie, na morzu Koralowym. Zanim ich odnaleziono, minęły 42 dni. Pod bezlitosnymi promieniami słonecznymi, bez cienia, wody do picia i żywności zginęły 82 osoby. Początkowo łapano ostrygi i kraby. Z czasem ludzie stracili siły, przestali nurkować po żywność. Ktoś odciął kawałek zwłok dziecka. Reszta poszła jego śladem. Jedna z kobiet, bez specjalnych emocji opowiadała oficerom imigracyjnym, o dzieleniu się z innymi ciałami swych czworga dzieci. Kobieta ta i 19 innych dostało prawo do osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych. Odrzucono podania 14 ludzi, którzy jako najsilniejsi wyznaczali swe własne prawa. Większość z nich była oskarżona o pobicie i wyrzucenie za burtę tych, którzy znaleźli się zbyt blisko ich pojemników z wodą, oraz o sprzedawanie uncji wody za uncję złota.

Oskarżony o Oszustwa

Ronald R. Karp, z Kansas City, został oskarżony przez Federalną Ławę Przysięgłych o oszustwa samochodowe. Otrzymywał on bardzo drogie zagraniczne samochody, które obiecywał dostarczyć klientom, a jednak nigdy ich nie dostarczył. Oskarżony jest on o sprzeniewierzenie sumy $218,000, w czasie od czerwca do grudnia 1981 roku, na rzecz Precision Auto Leasing, 2 N. Riverside Plaza.

Felieton Dla Oszukiwanych

Wielu przestało oglądać telewizję. On ogląda — żeby dowiedzieć się czegoś o kartkach, o cenach, o godzinie policyjnej, o różnych łaskach i niełaskach, które spuszcza na nas władza. Chce informacji, lecz często nie zdaje sobie sprawy, że w systemie propagandy informacje nigdy nie występują osobno, zawsze są częścią jakiejś większej całości i zawierają "ukrytą myśl". Ustrój komunistyczny stoi przecież na propagandzie. Słowo jest główną jego podporą obok broni, a telewizja sprawuje rząd dusz.

Pod względem dramaturgii ogłoszenie "stanu wojennego" było znakomicie przygotowane. Dla kogoś, kto wiedzę o kraju czerpie wyłącznie z dziennika, ta "wojna" przyszła w idealnym momencie, jak zbrodnia w dobrym kryminale. On poczuł ulgę: nareszcie koniec anarchii, która nie dała nam jeść! Dość przymusu, odpowiedzialności! Jednym słowem koniec wielkiej niewiadomej. Dowodem poprawy są na razie rzucone do sklepów dżemy i mrożone ostroboki magazynowane od miesięcy.

Moja matka, wpatrzona w program sekretarza Olszowskiego, mówi: — A jeśli oni mają rację? Jeżeli ty się mylisz? Może to wszystko było konieczne?

—Mamo, a jeżeli wybierzesz się do kościoła i po drodze ktoś powie ci, że Boga nie ma, to uwierzysz? A jeżeli przedstawi ci dowody?

Oglądamy razem dziennik. Przemawia właśnie wynajęty uczony z Wrocławia. (We Wrocławiu, jak mówią, czołgami rozjechano bramy Pafawagu, profesorów Uniwersytetu bito pałami). Ten bredzi o "uczuciu ulgi", jakim napawa go stan wojenny. Dalej — wynajęty pisarz porównuje Jaruzelskiego do Kościuszki i Traugutta; telewizor nie pęka, niebiosa nie grzmią. Reportaż z czyjegoś mieszkania. Typowy dom inteligencki. Lokatorzy nieobecni. Aresztowani. Na stole leżą zarekwirowane książki, dowody rzeczowe przestępstwa — są tam najlepsi autorzy, wydawnictwa "Kultury" paryskiej, "Nowej", książki ks. Tischnera, Herlinga — Grudzińskiego. . . . . W ten sposób widz telewizyjny zostaje jak gdyby dopuszczony do udziału w rewizji, ma w sobie odnaleźć satysfakcję z przeglądania cudzych szpargałów. Reporter, wyraźnie zalękniony pyta milicjanta, co ma robić obywatel, który posiada jeszcze podobne wydawnictwa?

— Powinien je zgłosić na najbliższej komendzie.

Sytuacja jak z powieści fantastycznej Bradbury'ego "Fahrenheit 481" — kraj gdzie posiadanie książki było przestępstwem, gdzie straż pożarna służyła nie do gaszenia pożarów, ale do wyszukiwania i palenia książek. W tym kraju ludzie uczyli się książek na pamięć.

Dziennik trwa. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że stan wojenny wprowadzono w obronie kraju i pokoju. Moja matka nie chce przecież terroru, chce spokoju i porządku. Nauczona wierzyć ludziom na słowo, chce wierzyć także pudłu telewizyjnemu. Zresztą, dość jej jednej przeżytej okupacji. — Znów czuję na sobie taki ściśle opięty pasek, zupełnie jak wtedy — mówi. Spróbujmy potraktować dziennik telewizyjny, naszego nieodłącznego towarzysza, tak jak się traktuje osobę. Jej charakter jest nam dobrze znany. Ten ktoś — zauważmy — bardzo się boi i dlatego wciąż mówi o terrorze i terroryźmie. Dla niego wojna znaczy pokój, uległość — znaczy wolność, prawda — znaczy kłamstwo, zagrożenie — to Żydzi.

Wysłuchajmy spokojnie komunikatów o tym, że "świat przyjął ze zrozumieniem dekret rządu gen. Jaruzelskiego", a społeczeństwo — z powagą i ulgą. Że papież wzywa nas jedynie do modlitwy i pracy. Że Zachód nękają nieustannie powodzie, a u nas wzrasta wydobycie. Nie pomińmy informacji z ostatniej chwili — o wyrokach siedmio- i pięcioletnich za niepodporządkowanie się dekretom WRONy. To będzie jedyna prawdziwa wiadomość w dzienniku i ona da podstawę do moralnej oceny wszystkich opinii wygłaszanych przez władze.

Spróbujmy potraktować władzę, przemawiającą z "pudła", jak pojedynczą osobę. I oceńmy ją tak, jak oceniamy zwykłych ludzi. Jedna zbrodnia rzuca cień na całe postępowanie człowieka.

Committee in Support of Solidarity
275 Seventh Ave. (25 floor)
New York, N.Y. 10001

Elegancki Oszust

Madison, Wis. (UPI) — Na lotniskach w San Francisco i Los Angeles grasuje elegancki jegomość, który przedstawiając się jako profesor ekonomii z uniwersytetu stanowego w Wisconsin, podchodzi do podróżnych (przeważnie kobiet w średnim i starszym wieku) i twierdząc, że zgubił portfel, prosi o pomoc. Swym ofiarom wręcza wizytówki z nazwiskiem, Paul Phillips i tytułem, obiecując, że po powrocie do domu, zwróci im trzykrotnie większą sumę od pożyczonej.

Mężczyzna, zawsze nienagannie ubrany, o postawie wzbudzającej zaufanie, oszukał w ten sposób już dziesięć osób. Dotychczas, mimo nagabywań ze strony uniwersytetu w Wisconsin, policja nie zainteresowała się tą sprawą.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

OSTATNIE EGZEMPLARZE
Bardzo Ciekawej Książki
p.t.
"Za Waszą i Naszą Wolność"
Zbiór autentycznych i ciekawych przeżyć żołnierzy polskich z drugiej wojny światowej.
Po starej cenie **$1.50**
Zamówienia wraz z należnością w czekach lub M.O. należy kierować do:
Administracji Dziennika Związkowego, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Spadek Dochodu - Wzrost Cen

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Przewiduje on, że na dziecko przypadnie sześć sztuk takich artykułów odzieżowych, jak spodnie i marynarka lub spódniczka i sweter, bielizna spodnia, skarpteki lub rajstopy i jedna para obuwia na pół roku.

Zmniejszenie zaopatrzenia, radykalna podwyżka cen i zmniejszenie dochodów — oto są wyniki "ocalania narodowego," przeprowadzonego przez juntę.

Na Wszelkie protesty społeczne junta odpowiada pozbawieniem wolności i osadzaniem w "łagrach Jaruzelskiego," czyli w ośrodkach internowania. Za udział w ostatnich manifestacjach zorganizowanych przez "Solidarność," aresztowano 679 osób i 48 internowano.

Za niewinny protest w postaci jazdy samochodem w ub. czwartek z zapalonymi światłami i na klaksonach — 50 kierowców pozbawiono prawa jazdy, a 176 innych ukarano mandatami.

Za udział w protestach przeciwko bezprawiu junty aresztowano i osadzono w "łagrze Jaruzelskiego" Jadwigę Puzyninę — dziekana wydziału języków obcych na Uniwersytecie Warszawskim, noszącym imię Marszałka Józefa Piłsudskiego w Polsce Niepodległej.

Bomba Zegarowa

Pekin (NYT) — Prasa chińska orzekła, że zbrojenie Tajwanu przez Amerykanów zamieni się w "bombę zegarową," która rozsadzi stosunki chińsko-amerykańskie. Prasa powołuje się na stare chińskie przysłowie, które mówi, że "kto węzeł zasupli będzie go musiał rozsupłać."

COMODORO RIVADAVIA, ARGENTYNA — Ocaleni z tonącego okrętu argentyńskiego "Jose Maria Sobral", stoją przy trumnach ze zwłokami swych towarzyszy, którzy zginęli. (UPI)

Brytyjczycy Izolują Falklandy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cy przeprowadzili również kolejny atak na pasy startowe w Port Stanley, by uniemożliwić lądowanie samolotom dostawczym z Argentyny.

Wczoraj brytyjskie "Harriery" zbombardowały dwie argentyńskie jednostki morskie. Podobno jeden z nich został niegroźnie postrzelony przez Argentyńczyków.

Brytyjskie Ministerstwo Obrony doniosło, że w zatokach między wschodnimi a zachodnimi Falklandami przeprowadzono dwa ataki. Ich celem było całkowite odcięcie komunikacji argentyńskich sił z dwoma głównymi wyspami archipelagu. Zaatakowane statki przewoziły żywność i sprzęt bojowy dla 1,500 żołnierzy, okupujących zachodnie Falklandy. Ministerstwo nie poinformowało o rozmiarach zniszczeń, mówiąc jedynie, że załoga jednego z nich przenosiła się na łodzie ratunkowe. Brytyjscy korespondenci donieśli, że jeden z "Harrierów" utknął w trzęsawiskach w zatoce Fox, na południowo-wschodnim wybrzeżu zachodnich Falklandów. Podobno pilot nie bombardowań statku ze względu na bliskość rejonu zamieszkiwanego przez ludzi, ograniczając się jedynie do ostrzeliwania go kulami lżejszego kalibru. Drugi atak miał miejsce w pobliżu portu Darwin, oddalonego od Port Stanley o 50 mil na zachód; zniszczono jednostkę handlową "Rio Carcarania".

W Buenos Aires sztab wojskowy informował, że siły argentyńskie zniweczyły nalot brytyjski i że ich atak nie wyrządził najmniejszych strat w argentyńskich oddziałach.

W niedzielę "Harriery" zaatakowały również Port Stanley. Brytyjski rząd twierdzi, że tego rodzaju akcje zaczepne będą prowadzone przez następnych kilka dni.

Twierdząc, że negocjacje, pod auspicjami ONZ, muszą w tym tygodniu przynieść jakieś rozwiązanie, minister obrony John Nott, powiedział: "Jeśli nie dojdzie do pokojowego rozwiązania, nie będziemy posiadać innej alternatywy poza wzmożeniem działań wojennych, znacznie bardziej rozszerzonych niż dotychczas. Jesteśmy gotowi do odzyskania wysp zagarniętych przez Argentynę".

Premier Thatcher odbyła posiedzenie ze swym "gabinetem wojennym", na którym dyskutowano, jak długo należy czekać na rozwiązanie konfliktu drogą pokojową. Istnieją spekulacje, że wkrótce Thatcher zarządzi rozwinięcie działań wojennych na pełną skalę.

W piątek ZSRR złożył oficjalny protest na ręce ambasadora W. Brytanii w Moskwie, twierdząc, że wprowadzenie przez Brytyjczyków strefy wojennej wokół Falklandów, było nielegalne.

Ambasador argentyński w Waszyngtonie, zapytany, następnego dnia o prawdziwość pogłosek na temat oferty ZSRR o niesieniu Argentynie pomocy w konflikcie falklandzkim, odpowiedział, że protest Moskwy nie ma nic wspólnego z rzekomymi rozmowami o wsparciu Sowietów dla Argentyny i że żadne tego typu rozmowy nie zostały zainicjonowane.

Ministrowie spraw zagranicznych 10 państw NATO dziś ponownie będą dyskutować na temat żądania W. Brytanii, domagającej się przedłużenia okresu sankcji przeciw Argentynie. Decyzja, którą miano podjąć wczoraj, została odłożona na dziś, ponieważ Irlandia, Włochy i Dania, nie były pewne co należy uczynić; ich przedstawiciele wyrazili obawy, że przedłużenie sankcji może być przyjęte jako poparcie działań wojennych na Południowym Atlantyku.

Dziś rano, w oficjalnym komunikacie, Argentyna przyznała, że ostrzeliwany przez Brytyjczyków transportowiec "Isla de los Estados" zatonął w kanale, dzielącym dwie główne wyspy falklandzkie. Nie wspomniano o losie 30-osobowej załogi.

Argentyna Potępia Działalność Ambasadora USA

Buenos Aires (UPI) — Argentyna zamierza złożyć protest przeciwko "niewłaściwemu" postępowaniu ambasadora US Harry Shlaudemana. Niedzielne wydanie stołecznego dziennika "Cronica" informowało, że amerykański ambasador "miesza się" w wewnętrzne sprawy Argentyny, odbywając posiedzenia z przedstawicielami tamtejszego świata politycznego, związków zawodowych i przemysłu. Podobno Argentyna zamierza przedstawić władzom USA "notę protestacyjną."

Inna gazeta, wychodząca w Buenos Aires zamieściła wypowiedź gen. Mario Menendeza, który twierdzi, że część wyspiarzy, znanych jako "Kelpers," prawdopodobnie szpieguje na rzecz Brytyjczyków. Menendez wyjaśnił jednak, że ich działalność nie jest szkodliwa, ponieważ W. Brytania z pewnością zdołała już określić pozycje militarne Argentyńczyków na Falklandach, poprzez fotografie z satelitów.

W Wielkiej Brytanii "The London Times" informował, że "Kelpers" prawdopodobnie zorganizowali ruch podziemny, przekazujący informacje brytyjskiej flocie o siłach argentyńskich na Falklandach. Spodziewając się brytyjskiej inwazji, zdecydowana większość wyspiarzy opuściła Port Stanley, przenosząc się w odległe rejony,gdzie zamieszkują kamienne chałupy, których dachy, pomalowali na bardzo jaskrawe kolory, jako sygnał swej obecności dla brytyjskich myśliwców.

Mimo zakazu wprowadzonego przez Argentynę. "Kelpers" w dalszym ciągu komunikują się przy pomocy radia.

Golda Meir Rozważała Samobójstwo

Tel Aviv (UPI) — Na podstawie wydanej niedawno książki wynika, że premier Izraela Golda Meir, rozważała możliwość popełnienia samobójstwa, po tym, jak pogodziła się z raportami wywiadu, które umniejszały groźbę ataku egipskiego na Izrael. W międzyczasie — jak wiadomo — Egipt przygotowywał niespodziany atak, który nastąpił w 1973 r.

Owczesny prezydent Egiptu, Anwar Sadat gotów był zawrzeć pokój z Izraelem, pod warunkiem jednakże że Izrael wycofa się z wszystkich okupowanych terenów arabskich, zajętych w wyniku wojny. Było to wkrótce po wojnie stoczonej w 1973 r.

Stanowisko zajmowane w tym względzie przez Sadata, zostało zakomunikowane Izraelowi przez Stany Zjednoczone, na dzień przed rozpoczęciem konferencji w Genewie, tj. w dniu 31 października 1973. Książka, która ujawnia te szczegóły, nosi tytuł "Low Probability" ("Małe prawdopodobieństwo") i napisana została przez Shlomo Nakdimon'a, b. doradcę prasowego premiera Begina.

Szczegóły zawarte w książce ujawnione zostały dziś — dla celów publicystycznych.

Amerykanie mieli wówczas oświadczyć, że Sadat gotów jest na "wszystko", włączając rozmowy pokojowe, demilitaryzację Półwyspu Synaj, jak również — wzamian za wycofanie się Izraela z Synaju — ustanowienie na tym terenie międzynarodowych oddziałów odpowiedzialnych za utrzymanie pokoju.

Wzamian za to, Sadat pragnął uzyskać uznanie praw Egiptu do panowania nad pustynią Półwyspu. Egipt zdołał uzyskać Synaj z powrotem dopiero w wyniku układu pokojowego, zawartego w 1979 r., po odbyciu przez Sadata historycznej wizyty w Jerozolimie.

Książka Nakdimon'a oparta jest na dokumentach, które uważane były do tej pory za tajne. Tytuł jej zaczerpnięty został z datujących się okresu przedwojennego ocen wywiadu izraelskiego, który uważał, że nowa wojna na Bliskim Wschodzie jest mało prawdopodobna.

Owczesny minister obrony Moshe Dayan popierał wywiad wojskowy, na czele którego stał wtedy Eli Zeira.

Kosmonauci Sowieccy Połączyli Się z Laboratorium Kosmicznym

Moskwa (UPI) — Dwaj sowieccy kosmonauci, stanowiący załogę wypuszczonego niedawno w przestworza statku kosmicznego Sojusz-5, połączyli swój wehikuł z krążącym w orbicie od dłuższego czasu laboratorium. Na ziemię nadano triumfalny sygnał: "Jesteśmy tu, jesteśmy w domu".

Telewizja sowiecka nadała specjalny program, ukazujący dowódcę rosyjskiego statku kosmicznego Anatola Bereznieowoja oraz mechanika pokładowego Walentyna Liebiediewa. Są oni pierwszymi kosmonautami, którzy dotarli z wizytą na pokład wypuszczonego w przestworza w dniu 19 kwietnia laboratorium kosmicznego Salut-7. Salut-7 zastąpił krążący w przestworzach od 4 i pół lat Salut-6.

Upały Gnębią Turystów Zwiedzających Wystawę

Knoxville, Tenn. (UPI) — Wskutek panujących upałów, setki turystów zwiedzających wystawę światową, mdleje, a kierownictwo wystawy nie może poradzić sobie z dostawami lodu, który zużywany jest tu w nadmiernych ilościach.

Frekwencja na światowej wystawie prześcignęła wszelkie przewidywania. Do tej pory odwiedziło wystawę ponad milion osób.

W niedzielę, przez drugi dzień z kolei, termometr wskazywał tu 92 stopnie. Wyłożony asfaltem teren 72 akrów, przekształcił się przy tym upale — w patelnię.

Dostawy lodu wynoszą 100 ton dziennie, ale i to nie wystarcza. Wystawa otwarta została przed 2 tygodniami. W ciągu niedzieli zwiedziło ponad 80,000 osób.

Fala Terroru w Gwatemali

Gwatemala. (UPI) — Policja gwatemalska doniosła o znalezieniu zwłok ośmio-osobowej rodziny indiańskiej — w tym 18-miesięcznego dziecka — w miejscowości, położonej w północno-zachodniej prowincji Huehuetenango.

Nie stwierdzono, kto dokonał masakry, podobnie jak nieznane są przekonania polityczne i motywy grupy mężczyzn, którzy wdarli się do domu rodziny w Santa Cruz Mulua, położonego w odległości 72 mil na zachód od stolicy Gwatemali i zgładzili 5 osób.

Podczas ostatniego weekendu, na terenie całego kraju, zabito 41 osób.

Pięciu członków paramilitarnej grupy zginęło w sobotę, w pobliżu miasta Salama, stolicy prowincji Baja Verapaz. Ludzie ci zostali zaatakowani przez lewicowców.

Junta i lewica wzajemnie oskarżają się o morderstwa na cywilach.

W początkowej fazie rządów, junta rzeczywiście zdołała ograniczyć ilość zabójstw; Indianie w dalszym ciągu oskarżają prawicowy "szwadron śmierci" o zabijanie osób, podejrzanych o sympatyzowanie z lewicą.

Argentyna Może Zbudować Bombę Nuklearną

Washington (UPI) — Przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, sen. Charles Percy (R.-Ill.) opublikował wyniki badań kongresowych, na temat potencjału Argentyny do wejścia w szeregi państw posiadających broń nuklearną. Argentyna będzie zdolna do przeprowadzenia pierwszych testów nuklearnych w połowie lat osiemdziesiątych, a pod koniec tej dekady może już posiadać arsenał nuklearny. Co prawda, żadne publiczne oświadczenia przedstawicieli tamtejszego rządu nie wskazują na to, że Argentyna nosi się z zamiarem wszczęcia produkcji tego rodzaju broni, jednakże trzeba pamiętać, że kraj ten nie podpisał międzynarodowego traktatu o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Percy oświadczył, że Argentyna, podobnie jak inne potencjalne potęgi nuklearne, otrzymają technologię i sprzęt od niektórych z najbliższych sprzymierzeńców Stanów Zjednoczonych. Rozprzestrzenianie sił nuklearnych zagraża rozwinięciem się konfliktu w typie kryzysu falklandzkiego, w konflikt międzynarodowy.

Badania wykazały, że Argentyna będzie mogła produkować broń nuklearną, jeśli pogwałci międzynarodowe porozumienia, zabraniające przeróbki paliw z reaktorów nuklearnych na materiał wybuchowy.

Państwa Ameryki Łacińskiej są w stanie podjąć produkcję wystarczającej ilości plutonu do broni nuklearnej, już pod koniec bieżącej dekady.

Terror Towarzyszy Wyborom Na Filipinach

Manila, Filipiny (UPI) — W związku z odbywającymi się w całym kraju wyborami w wioskach filipińskich, wojsko postawione zostało w stan pogotowia. Władze starają się zapobiec dalszym aktom terroru. W wyniku akcji terrorystycznej, co najmniej 200 osób straciło w ostatnich trzech tygodniach życie.

Będą to pierwsze wybory od r. 1972. Przewiduje się, że weźmie w nich udział około 28 mln osób. W ponad 42,000 wioskach kraju (tzw. barangays), ubiega się ponad milion kandydatów.

Szef policji filipińskiej gen. por. Fidel Ramos powiedział w niedzielę, że organizacja komunistyczna, nowa armia ludowa, zagroziła zakłóceniem wyborów, stwarzając w niektórych odizolowanych wioskach zamieszki. Oświadczył on, że policja filipińska oraz specjalne oddziały wojska przygotowane są na stłumienie wszelkich prób zakłócenia porządku publicznego.

Każda z wiosek wybiera swego "kapitana" oraz sześciu radnych. Opozycja polityczna, określiła odbywające się wybory, jako próbę dalszego skonsolidowania władzy przez prezydenta Ferdinanda Marcosa.

Liczący lat 64 Marcos, oświadzył podobno, że wybory mają charakter apolityczny.

Przewiduje się, że przedstawiciele władz wiejskich, którzy pełnią funkcje do tej pory — nastawieni przeważnie przyjaźnie w stosunku do rządu — odniosą w większości wypadków zwycięstwo.

W ciągu ostatnich trzech tygodni, padło ofiarą terroru co najmniej 200 osób, przeważnie "kapitanów" wiosek filipińskich. Nowa armia ludowa prowadzi kampanię mającą na celu zakłócenie wyborów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Marianna Pudlo

(z domu Witaszek)
(żona śp. Bronisława Adwent i śp. Władysława Pudlo)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 15-go maja 1982 roku, o godzinie 4:20 nad ranem, przeżywszy lat 69.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 5-ej po południu do 9-ej wieczorem, a we wtorek od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza Św. o godzinie 10-ej rano).

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

(Czesław (Krystyna) Adwent i Stanisław (Justyna) Adwent, synowie i synowe w Polsce); 5 wnuków i 3 wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home.
Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, wnuczka i siostrzenica nasza, śp.

Annette Margaret Kosla

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16 maja 1982 roku, w 12 wiośnie życia.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill do mauzoleum.

Na ten smutny obrzędek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ryszard i Wanda (z domu **Wroblewska**), rodzice; **Marcin i Genowefa Wroblewski, Maria i Józef Kosla,** babcie i dziadkowie; **Stanisław i Irena Wroblewski,** wuj i ciocia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, szwagier mój i wuj nasz, śp.

Jan Kowal

(ojciec śp. Loretta Kowal)

Członek Tow. Przyszłość Grupa 1515 ZNP; Tow. Nr 421 ZPRK i Oddziału Nr. 194 Unii Polskiej w Am., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1982 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, przeżywszy 93 lata.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu **Kieras**), żona; **Edwin,** syn; **Maria Balla,** szwagierka; **Wiktor Rubell,** siostrzeniec; **Helena Monczko,** siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels,
Telefon 767-2166

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasza, śp.

Marian F. Jarosinski

(mąż śp. Lucille [z domu Derka])

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1982 roku, przeżywszy 85 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Martin Funeral Home pnr. 333 So. Roselle Rd., Roselle, Ill., do kościoła St. Walter w Roselle (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryan (Carolyn), Josephine (Kenneth) McGovern i Stephen (Susan), synowie, córka, synowe i zięć, 11 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Martin Funeral Home, telefon 529-5751.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka teściowa, bratowa, ciocia, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria A. Chruscinska

(z domu Bernaciak)
(matka śp. Kazimierza)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., przy par. św. Józefa, Oddział 67-my Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona, Oddział Sobieskiego #57 LMwA i Klubu Społecznego Polsko Amerykańskiego w dzielnicy Town of Lake, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1982 roku, o godzinie 11:45 przed południem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 3-ej po południu do 10-ej wieczorem, a jutro od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, mąż; **Zofia (Richard) Greger, Anna (Czesław) Majewski, Weronika Mrozek, Walentyna (Eugeniusz) Piontek i Genowefa Chruscinska,** córki, synowa i zięciowie; **Mae Bernaciak,** bratowa; oraz 10 wnucząt i 14 prawnucząt; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon YA 7-3388. 17,18

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza, prababcia moja, siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Julia Czajka

(z domu Garb)
(żona śp. Andrzeja)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1982 roku, o godzinie 4:30 po południu w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9-ej wiczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go maja, o godzinie 8:45 rano, z Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archer (narożnik Keeler), do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Geraldine (Jan) Mudd i Ann Marie (Jerry) Bombis, córki i zięciowie; **John Jr., (Elizabeth), Matthew, Paul** i **Michelle,** wnuki i wnuczki, **Colleen,** prawnuczka; **Andrzej** i **Leon Garb,** bracia; oraz szwagrowie, szwagierki i bratowe, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels,
Telefon 767-2166.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 1 —

1754 W. 17th Street
1639 W. 18th Street
2001 W. 18th Street
2158 W. 21st Street
22nd & Leavitt
2701 W. 23rd Street
31st & Halsted Street
3152 S. Morgan Street
1138 W. 32nd RD.
2899 Archer Ave.
2833 S. Archer Ave.
3663 S. Paulina Street
3730 S. Paulina Street
1755 W. 38th Street
2300 S. Sacramento
22nd & Kedzie
26th & Homan Ave.
26th & Pulaski, S.W.
4311 W. 28th Street
3940 W. 31st Street
5078 S. Archer Ave.
4334 W. 51st Street
4145 W. 47th Street
4115 W. 47th Street
4101 W. 47th Street
4045 W. 47th Street
3904 W. 47th Street
4884 Archer Ave.
Archer & Kedzie
4600 S. Richmond Street
4501 S. Sacramento
2933 W. 43rd Street
4300 S. Mozart Street
Archer & Sacramento
4129 S. Archer Ave.
4249 S. Archer Ave.
4647 S. Archer Ave.
4600 S. Fairfield Ave.
4630 S. Rockwell Street
2600 W. 47th Street
2416 W. 47th Street
51st & Damen Ave.
1957 W. 51st Street
1738 W. 51st Street
5100 S. Paulina Street
N.W. 51st & Ashland
1340 W. 51st Street
1158 W. 51st Street
4855 S. Ashland Ave.
4729 S. Ashland Ave.
47th & Ashland Ave.
4627 S. Hermitage
1658 W. 47th Street
1758 W. 47th Street
4800 S. Wood Street
4801 S. Wolcott
4858 S. Wolcott
5100 S. Western
2744 W. 55th Street
2811 W. 55th Street
5460 S. Kedzie Ave.
3803 W. 55th Street
5620 S. Pulaski
5754 S. Pulaski
5806 S. Pulaski
4058 W. 59th Street
4434 W. S. 59th Street
5725 Archer Ave.
5144 S. Long Ave.
6150 W. Archer Ave.
6400 W. 63rd Street
6456 Archer Ave.
6657 S. Archer Ave.
6743 S. Archer Ave.
7147 Archer Ave.
6424 S. Pulaski

Jeśli mieszkasz na południowej stronie w pobliżu niżej podanych agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstąp osobiście lub zadzwoń na jeden z podanych numerów.

A & K NEWS Agency
3058 W. 47th St.
Tel. LA 3-3035

BRIGHTON PARK NEWS
2831 W. 38th St.
Tel. LA 3-7698

GAGE PAK NEWS
2504 W. 51st St. RE 7-9559

ELSDON NEWS AGENCY
5704 S. Kedzie Ave. 436-2038

WEST LAWN NEWS AGENCY
6312 S. Pulaski Rd. 582-2771

BOULEVARD NEWS
1838 W. 47th St. LA 3-7745

(Prosimy wyciąć i zachować)

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

Michigan & Randolph
Randolph & State
118 N. Clark Street
127 N. Dearborn Street
State & Adams
Clark & Adams

(Prosimy wyciąć i zachować)

● KUPUJCIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

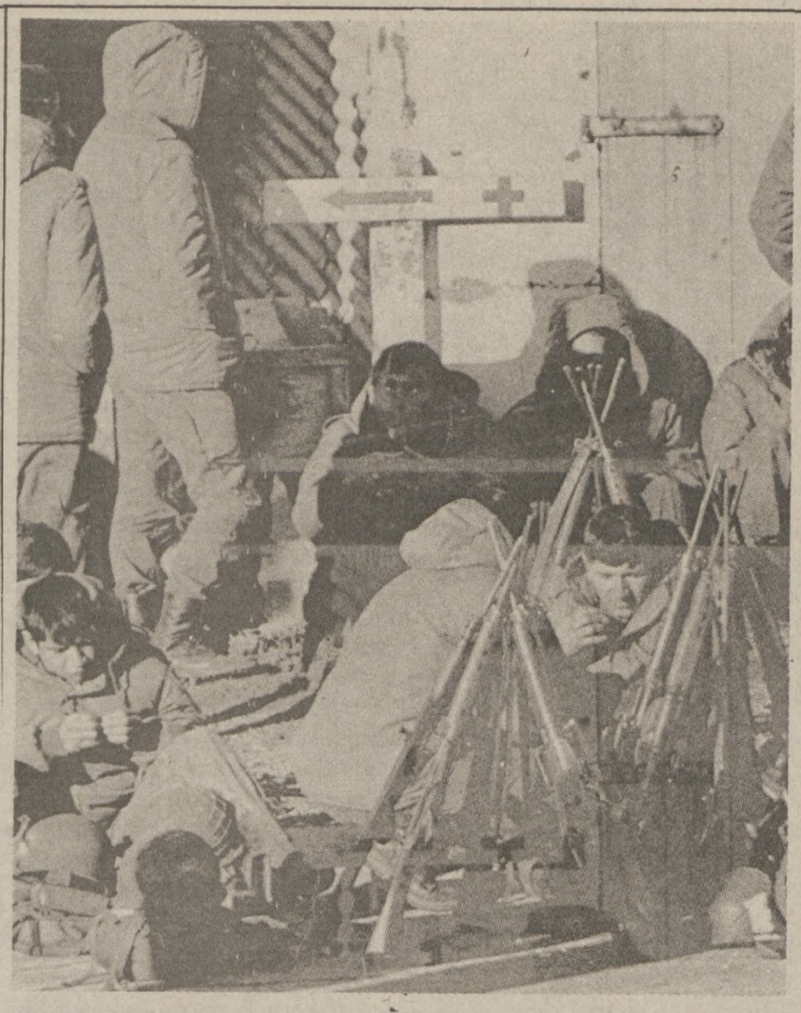

FALKLANDY.—Żołnierze argentyńscy na wyspach falklandzkich. (UPI)

Z Procesu Zamachowca J. Hinckleya

Washington (UPI) — W środę, na ławie świadków stanął ojciec zamachowca Johna Hinckleya. Hinckley Sr. przyznał, że jego najmłodszy syn sprawiał mu najwięcej kłopotów wychowawczych i od dzieciństwa wykazywał tendencje do spędzania czasu w samotności.

Odpowiadając na pytania ze łzami w oczach, Hinkley oświadczył, że czuje się odpowiedzialny za czyn syna, ponieważ nie przyjął go do domu, kiedy ten bardzo potrzebował pomocy rodziny; sądził bowiem, że lepiej będzie jeśli syn wreszcie zacznie utrzymywać się sam. Ojciec nie zdawał sobie sprawy z rozmiarów zachwiania równowagi psychicznej syna, który w wieku lat 26, nie ukończył szkoły i nie podjął żadnej pracy zarobkowej.

Przez cały czas zeznań rodziny (matki, ojca, brata i siostry) na twarzy Hinkleya Jr. nie odbijały się żadne wzruszenia. Po raz pierwszy zareagował, kiedy z taśmy filmowej odtworzono zeznania aktorki, Jodie Foster, która stanowczo oświadczyła, że nigdy nie spotkała oskarżonego ani też nie łączyły jej z nim żadne stosunki.

Hinckley zerwał się wówczas z krzesła i wybiegł z sali. Asystowało mu czterech strażników. Po powrocie, ciągle miał bladą twarz i wyglądał na rozdrażnionego. Hinckley nigdy nie znał Jodie Foster osobiście, natomiast wielokrotnie widział film "Taxi driver", w którym aktorka grała rolę młodocianej prostytutki. Darzył ją gorącym uczuciem. Z tego właśnie powodu pragnął za wszelką cenę zwrócić jej uwagę na siebie.

Zamach na prezydenta Reagana również był próbą dokonania czegoś "wielkiego", by zyskać uznanie w oczach dziewczyny. W czwartek puszczono nagraną przez niego piosenkę dla ukochanej. Słuchając, Hinckley uśmiechał się. Grymas na jego twarzy ukazał się, kiedy puszczono nagranie z jednej z jego rozmów telenicznych z Jodie Foster; aktorka powiedziała "o nie, znów ty", po czym prosiła by więcej nie telefonował.

W piątek zeznawał, psychiatra, dr William Carpenter, który określił Hinckleya jako osobnika cierpiącego na postępującą schizofrenię, stwierdzając, że w chwili zamachu na prezydenta, nie zdawał sobie sprawy z rozmiarów swego czynu. Psychiatra, który spędził z Hinckleyem 44 godziny zaraz po jego aresztowaniu, doszedł do wniosku, że młody zamachowiec wzrował swe postępowanie na życiu innych zamachowców i morderców mając nadzieję, że podobnie jak Hitler osiągnie nagle sławę i posłuch. Jego fantazje, po przeczytaniu książki "The fan" o człowieku, który uwielbia aktorkę i ostatecznie ją morduje, zaszły tak daleko, że zaczął postępować czasami w sposób identyczny z bohaterem tej opowieści, dochodząc do wniosku, że jego miłość musi zakończyć się "paltem śmierci", czyli samobójstwem obojga (jego i Jodie Foster) bądź też jego samobójstwem po zamordowaniu Foster. W ostatnich dniach przed zamachem Hinckley koncentrował się na znalezieniu sposobu na zakończenie swego życia.

Związek to praca!
Związek to poświęcenie
i ofiarność!
Związek — to my wszyscy!

Her Favorite Top!

She'll love this crocheted pullover—it's so colorful, comfy.

Add-a-square pullover is punctuated by popcorns, yoke is trimmed with popcorns also. Crochet of baby yarn in two colors. Pattern 7062: directions for sizes 4-6; 8-10 included.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. **263**
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

—1982 Needlecraft Catalog; 3 free patterns inside. 170 best jackets, dolls, quilts, more! Knit, Crochet, Embroider. $1.50
ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

TO OUR ADVERTISERS

Classfied ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur. . . in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY.
For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM

Do rodziny w Oak Brook. 4 dzieci. Własny pokój z telewizorem, wyżywienie i wynagrodzenie. $100 tygodniowo.

530-1119

DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO I OPIEKI NAD DZIECKIEM

Potrzebne 2 kompetentne, odpowiedzialne kobiety do małżeństwa pracującego zawodowo i do matki z dzieckiem. Pokój, wyżywienie, auto do dyspozycji, wynagrodzenie i inne świadczenia. Wymagana umiejętność prowadzenia auta i minimalna znajomość języka angielskiego.
Dzwonić od 9 rano do 11 wieczorem.
634-0650

WANTED
Mature woman needed for housekeeping & babysitting live-in or go. References required. Lincolnwood area. Call:
269-6939 — Days;
677-6130 — evenings & weekends

★ Praca

Maintenance

UTILITY MAINTENANCE

If you have the following qualifications we will interview you . . .
1 to 3 years experience basic electricity or trade school training.
Basic carpentry and plumbing skills also required.

Rate of pay: $5.50 per hour with regular increases.

English required. We offer an excellent benefit program which includes life and health insurance, profit sharing and steady employment.

Apply in Person To:
FOLLETT CORP.
1000 W. Washington Blvd. Chicago, IL 60607

All applicants will be interviewed upon completion of application.
Equal Opportunity Employer M/F

SPRZEDAM Truck-Ford — możliwość zarobków $1,100-$1,300 tygodniowo. 463-8211 albo 725-1135.

PRACA NA PART TIME

W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK,
3242 N. Pulaski.

Mature Motivated experience
MANAGER WANTED
for
WICKS N STICKS CANDLE SHOP
Brickyard Mall
889-0110 or 654-2345

POTRZEBNI PRACOWNICY
- Do Pracy Fabrycznej
- Do Instalacji Wyrobów Aluminiowych

Wymagane Pozwolenie Na Pracę lub Stały Pobyt
Zgłaszać Się Osobiście
STEEL CRAFT
2470 N. MILWAUKEE
235-6661

POTRZEBNA OSOBA

Do samodzielnego prowadzenia pralni. Tylko osoby ze znajomością angielskiego proszone o zgłaszanie się.
Dzwonić od 9 — 4
342-0010

DYREKTOR SPRZEDAŻY

Potrzebny energiczny mężczyzna lub kobieta do prowadzenia działu sprzedaży. Wysokie wynagrodzenie. Język angielski konieczny.
973-7070

★ Pomoc Domowa

DOBRA staroświecka gospodyni-kucharka. Odpowiedzialna, poważna pani. $40 tygodniowo. 237-3900.

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM

Opieka nad starszymi albo dziećmi.
$150-$200 tyg.
Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee
736-9448

★ Praca Żeńska

KOBIETY do szycia w tapicerskim zawodzie, na północno - zachodniej stronie miasta. 774-3727.

SALES CLERKS

Two part time positions available. Must be able to work any evenings or weekends. Starting salary $3.35 per hour. Must speak Polish and English.
Apply in person:
KEE DEPT. STORE
3939 N. Cicero
Chicago

POTRZEBNE PANIE DO ÓGOLNEJ PRACY BIUROWEJ

Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie.
Dzwonić po angielsku.
973-7070

★ Poszukuje Pracy

NOWO przybyły z stałym pobytem, poszukuje pracy jako "Die Maker." 274-4767 od 8-3 po poł.

ELEKTROMECHANIK, doświadczenie w USA, szuka pracy. 384-8486.

★ Praca Męska

POTRZEBNY doświadczony lakiernik samochodowy. 283-7363.

POTRZEBNY mężczyzna do pracy przy wrakach samochodowvch. angielski nie wymagany, pokój darmowy. Zgłaszać się 7370 S. Chicago Ave. 643-3500.

Do Magazynu
Potrzebny doświadczony
MĘŻCZYZNA
DO PRACY W MAGAZYNIE.
Musi odbierać zamówienia (U.P.S.)
Język angielski konieczny.
973-7070

★ Garage Sale

ANNUAL SPRING
RUMMAGE SALE
Sunday, May 16th
Monday, May 17
9 AM to 5 PM
Tues, May 18th — 9 AM to 1 PM
NORTHWEST SUBURBAN
JEWISH CONGREGATION
965-0900
7800 W. Lyons — Morton Grove
(Dempster St. 8800 N. to Merrill 7800 W. & N. to Lyons.)
WONDERFUL BUYS.

★ Lekcje Muzyki

UDZIELAM lekcji muzyki rozrywkowej i poważnej, w domu ucznia. (Fortepian, organy, akordeon). 278-0681.

★ Lekcje

UDZIELAM lekcji języka angielskiego, mam wyższe wykształcenie w Chicago i wieloletnią praktykę. Dzwonić rano lub wieczorem. Paul: 235-3389.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Kanalizacja

486-2510
ELLIOT PLUMBING & SEWERAGE
Catch basins cleaned rod main line & sink lines, install hot water tanks. Bathrrom & sinks installed.
2348 N. Elston Ave.

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
998-9460

★ Malowanie

MALUJEMY wewnątrz i zewnątrz, $40 od pokoju. 286-0864.

★ Usługi

PRZEROBKI ogólne mieszkań łącznie z tapetowaniem i malowaniem.
867-5363

★ AUTO

SPRZEDAM samochód Vega '74 w dobrym stanie. Tanio. 784-5310.

VOLKSWAGEN Rabbit '76 4-drzwiowy, 4-cylindry. 55,000 mil. W bardzo dobrym stanie. 276-6513.

★ Kondominium

FIRST TIME LISTED BY OWNER
(Condo) Sandpiper South. Deluxe 2-bedrooms, 1½ bath, central air, choice view of scenic pond. Special financing available.
389-6065

★ Domy

BROADVIEW
Dom na sprzedaż przez właściciela, murowany ranch. 4 sypialnie, 1½ łazienki. Wykończony pokój rekreacyjny. Centralne ochładzanie. Garaż na 2½ auta. Nie potrzebuje poprawek. Niskie podatki.
Dzwoń po angielsku.
344-2692

FULLERTON-CENTRAL
Nowszy murowany, 4 sypialnie, 1½ łazienki z kafelkami z ceramiki. Duża kuchnia, panelingiem obity pokój rekreacyjny. Cena w $60'ce.
P.M. WALSH AND COMPANY
456-6400

MUROWANY DWU-PIĘTROWY
Okolica Fullerton i Harlem
Możliwość finansowania przez właściciela. 5 pokoi, 2 sypialnie.
SHERLOCK HOMES R/E.
622-6973
Dzwonić i pytać o Stanley Górka

BROOKFIELD BY OWNER
Beautifully decorated, clean, move-in condition brick bi-level. 3 bedrooms, 1½ baths, living room and fireplace, family room, 3-car brick heated garage with workshop, fenced yard with covered patio. Special financing. $92,000.
387-0934

★ Do Wynajęcia

4 POKOJOWE MIESZKANIE Z 1 SYPIALNIĄ
Kuchenka, lodówka. $245 miesięcznie. Dorosłym bez zwierząt. Diversey-Laramie. Dzwonić w języku angielskim.
867-7510

STUDIO apartment. Golf Mill shopping center. Pool, air conditioned, heated. $280. English: 298-7657. Polish: 685-6498.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Celem Badań Gospodarki CHA — Poprawa Warunków Mieszkaniowych

W czwartek na kampusie UICC odbyło się spotkanie z autorem kontrowersyjnego raportu opracowanego dla HUD, dotyczącego badań gospodarki CHA.

Jak wiadomo kilka miesięcy temu, na polecenie HUD specjalna agencja opracowała bardzo szczegółowy raport o administracji i gospodarce CHA. W raporcie tym bardzo ostro skrytykowano gosodarkę, szczególnie zaś postępowanie obecnego przewodniczącego Rady CHA Charlesa Swibela. HUD domagał się od władz miejskich przeprowadzenia reorganizacji tej agencji, łącznie ze zwolnieniem ze stanowiska Swibela.

Autorem wspomnianych badań był specjalista z Nowego Yorku Oscar Newman, który brał udział w czwartkowym spotkaniu.

Stwiedził on, że zauważono straszliwe marnotrawstwo pieniędzy federalnych przy administrowaniu bydynkami osiedli mieszkaniowych w Chicago. Stwierdził, że jedynie od 30 do 50 centów z każdego dolara preznaczonego na prowadzenie CHA wydanych jest na rzecz lokatorów. Pozostałe pieniądze, wykorzystywane są do opłacenia "różnego rodzaju świadczeń ludziom, którzy nie powinni z tych świadczeń korzystać" — stwierdził Newman, cytując bardzo wysokie koszty jakie ponosi administracja CHA przy utrzymywaniu osiedli mieszkaniowych. Newman podkreslił, że przy obsłudze tych osiedli zatrudnionych jest zbyt wielu pracowników, którzy mają stosunkowo wysokie stawki. Mimo olbrzymiej liczby personelu, stan budynków CHA pozostawia wiele do życzenia. Mówca zwrócił szczególną uwagę na stale zepsute windy w większości budynków CHA.

Zwrócił on również uwagę na to, że płaci się wynagrodzenie za pracę niewłaściwie wykonaną oskarżając, iż posady w CHA otrzymują pracownicy protegowani przez swych politycznych "dobroczyńców".

Na sali obecna była delegacja mieszkańców CHA. Osoby te w pewnym momencie opuściły salę, na znak protestu przeciw wypowiedziom mówcy.

Warto przypomnieć, że HUD, opierając się na wynikach raportu opracowanego przez Newmana, polecił zwolnić ze stanowiska Charlesa Swibela. Wstrzymano nawet subwencje federalne na rzecz CHA. Dopiero propozycja mayora Byrne, reorganizacji CHA, pozwoliła na zmianę decyzji i przelanie pieniędzy CHA.

Bezrobocie w Chicago Osiągnęło 12 Proc. w 1981 Roku

Bezrobocie w Chicago osiągnęło w 1981 roku 12%, to jest o 2.5% więcej, niż oficjalnie podawał U.S. Labor Department. Takie dane zostały podane przez przedstawicieli Departamentu Bureau of Labor Statistics.

Według tych danych wykazuje się, że przeciętnie 162,000 ludzi w Chicago było bez pracy w ciągu roku 1981. liczbę pracowników w Chicago podaje się na 1,351,000. Poprzednio podawano, według statystyk, że bezrobocie osiągnęło w Chicago 9.5% w 1981 roku. Według nowszych dokładniejszych badań podaje się inne dane.

Jeden z miejskich przedstawicieli wyraził się, że bezrobocie jest na pograniczu katastrofy. Jest to najwyższy procent bezrobocia od czasów słynnej depresji.

Miasto powinno znaleźć rozwiązanie, aby wyjść z impasu. Trzeba stworzyć nowe stanowiska pracy. Jednakże bliski współpracownik mayor Byrne stwierdza, że bardziej prawdopodobne wydają się poprzednie cyfry, jakie podawano.

Dokonano przeglądu danych o bezrobociu w sześciu większych miastach powiatowych w ILL., włączając w to Chicago. Okazuje się, że bezrobocie w nich osiągnęło 8.6%, a nie, tak jak podawał Departament Pracy, 8.1%. Przeciętnie 299,000 ludzi znajdowało się bez pracy, na 3,485,000 zatrudnionych.

Biuro Statystyczne zwykle co roku kompletuje dwa oddzielne raporty na temat bezrobocia. Jeden nazywa się Official Annual Average, a drugi Current Population Survey.

Official Annual Average podaje łączne dane z poszczególnych miesięcy na terenie stanu. Natomiast Population Survey podaje dokładniejsze dane przeprowadzone przez przegląd każdych 2,000 domów w Illinois. Badania takie są kosztowniejsze, jednak dokładniejsze.

Z podanego przeglądu wynika, że bezrobotnych czarnych obywateli, powyżej lat 16, jest 19.4%. Natomiast w sześciu badanych wielkich miastach na terenie stanu procent ten jest niższy — 18.9%. Na przestrzeni lat 1970-1980, jak wykazują dane statystyczne, Chicago straciło 43,000 stanowisk pracy.

Podejrzany o Kidnaperstwo Został Aresztowany w Hinsdale

Clifford Haller, lat 48, pochodzący z Maryland, który był poszukiwany przez policję kilku stanów i podejrzany o serię porwań, został zatrzymany i aresztowany przez policję w Hinsdale. Przewieziono go do Chicago i przebywa od środy w więzieniu powiatowym. Nałożono na niego kaucję w wysokości $850,000.

Policja w Hinsdale otrzymała zawiadomienie telefoniczne, że Haller prawdopodobnie przebywa na terenie naszego powiatu. Został on aresztowany na stacji benzynowej przy Ogden Ave. i York Rd. w Hinsdale. Haller był poszukiwany przez FBI za kilka wypadków oraz uprowadzenie w sumie sześciu osób. Podczas aresztowania znaleziono przy nim dwa pistolety. Podróżował samochodem typu Lincoln Continental, skradzionym w Colorado.

Seria porwań rozpoczęła się w Maryland. Haller został aresztowany w Akran. Na drugi dzień po aresztowaniu został zabrany do szpitala. W szpitalu użył swojego ukrytego pistoletu, sterroryzował pilnującego go policjanta, przykuł go kajdankami do łóżka, zabrał jego portfel i uciekł. Na parkingu porwał samochód pielęgniarce, zabrał ją ze sobą, po czym zwolnił na najbliższej stacji benzynowej. W Kent w stanie Ohio, około 10 mil od Akron, zmusił dwie inne osoby, aby zawiózły go do West Virginia. Tam kazał się zawieść na lotnisko w Pittsburghu. Ofiarom porwania udało się uciec, a Haller zmusił kobietę z parkingu, aby zawiozła go do Columbia, Md. Kobiecie udało się również tutaj uciec.

Przedstawiciel policji z Fairlaw w Ohio powiedział, że Haller był poszukiwany za działalność kryminalną przez policję Maryland, Missouri, Lousiana, Nebraska i Ohio. FBI podaje, że spędził on 19 lat w więzieniu.

Został on oskarżony przez władze federalne o kidnaperstwo, a przez władze stanowe o nielegalne posiadanie broni i kradzież samochodu. Przesłuchania wyznaczono na 20 maja.

RZYM, WŁOCHY.—Andrzej Opiela, członek NSZZ "Solidarność," przemawiał do zebranych delegatów Kongresu włoskiej partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, jaki obradował w Rzymie 5 maja br. (UPI)

WASHINGTON. — Prezydent Ronald Reagan spotkał się w Białym Domu z republikańskimi liderami w Kongresie. Tematem rozmów były sprawy budżetowe. (UPI)

Decyzja Klerka S. Kuspera Podtrzymana Przez Sędziego

Decyzja o wstrzymaniu części pieniędzy, jakie miały otrzymać samorządy jednostek administracyjnych na terenie powiatu Cook, z podatków realnościowych, została podtrzymana przez sędziego Sądu Okręgowego Arthura J. Dunne.

Sędzia zgodził się z decyzją klerka Stanleya Kuspera, że administracja Okręgu Szkolnego 211 z Schaumburg nie może otrzymać pieniędzy, ponieważ nie przekazała do wiadomości swym mieszkańcom propozycji podniesienia podatków do wysokości przekraczającej 5% dotychczas otrzymywanych pieniędzy.

Od lipca ubiegłego roku obowiązuje bowiem na terenie naszego powiatu prawo, zwane "prawda przy prawie o opodatkowaniu," które zobowiązuje każdy samorząd do tego, aby w wypadku, gdy uzna, że potrzebuje więcej pieniędzy na prowadzenie swej pracy, a podwyżka podatków na ten cel będzie wyższa niż 5% sumy dotychczas otrzymywanej, zmuszone są do przedłożenia tej propozycji swym mieszkańcom, którzy powinni się na ten temat wypowiedzieć.

Zwrócono uwagę, że bardzo często podwyżka podatków połączona była z podwyżką związaną z opłacaniem pewnych obligacji zaciągniętych przez daną administrację. Wtedy łatwo było "ukryć" właściwy procent podwyższanych zwykłych podatków.

W ostatnich obliczeniach okazało się, że właśnie Okręg Szkolny 211 postąpił w ten sposób i nowe podatki, poza tymi, które obliczone były na spłacenie obligacji, przekraczały 10%.

Razem z podatkami na obligacje, wykazywano jednak ten procent jako jedynie 4.9.

Adwokaci Okręgu szkolnego, którzy wystąpili do sądu przeciw decyzji klerka Kuspera, zapowiedzieli apelację, a sędzia zgodził się nawet na to, aby wniesiono tę apelację bezpośrednio do Najwyższego Sądu Stanowego, zamiast do sądu apelacyjnego, ponieważ sprawa jest bardzo ważna.

Najważniejsze jest jednak uznanie sędziego, że klerk postąpił zgodnie z przepisami prawnymi.

Doszło Do Kompromisu — Biedni Otrzymają Zapomogi

W ostatniej chwili dosłownie na pięć minut przed dwunastą, ustawodawcy stanowi poszli na kompromis i zatwierdzili przelanie 19.7 mln dol. z konta przeznaczonego na opłacenie opieki w domach opieki, na fundusz z którego otrzymają zasiłki biedne rodziny.

Poprzednio żadna z Izb nie wyraziła swej zgody na tego rodzaju rozwiązanie sprawy, ponieważ równocześnie z powyższą propozycją, zaproponowano ustawodawcom, aby zatwierdzili przyznanie dodatkowych pieniędzy, 1.3 mln dol. dla Departamentu Skarbu, aby można było zapłacić pobory nowym kontrolerom.

Demokraci nie chcieli się na to zgodzić uważając, że propozycja gubernatora dotycząca przyjęcia do pracy nowych ludzi nie jest zgodna z ogólną polityką administracji stanowej, dążącą do wprowadzenia daleko idących oszczędności.

W czwartek wyglądało na to, że nie dojdzie do kompromisu, a co najgorsze, biedni w naszym stanie nie otrzymają zapomogi.

Legislatura wyznaczyła specjalny komitet, składający się z przedstawicieli obu Izb i obu partii, który miał za zadanie opracować rozwiązanie całej sprawy. Komitet wywiązał się ze swego zadania. W piątek po południu, obie Izby zatwierdziły propozycję komitetu.

Propozycja ta przyznaje prawo Departamentowi Opieki do przelania 19.7 mln dol. na konto zapomóg oraz przyznaje Dept. Skarbu dodatkowe 1.2 mln dol., na zapłacenie pensji pracownikom dotychczas pracującym.

Warto zaznaczyć, że biedni otrzymają zasiłki w wysokości $142, a nie jak nakazał sąd $162.

Gubernator niezwłocznie podpisał ustalone przez Legislaturę przepisy, aby zapewnić natychmiastowe przekazanie pieniędzy na wyznaczone konta. Dyrektor Dept. Opieki Społecznej Jeffery C. Miller wyraził przekonanie, że dzięki kompromisowi piątkowemu, uda się dostarczyć czeki w terminie do rąk potrzebujących.

Skazany Na 39 Lat Więzienia

Alex Miller, lat 15, członek bandy ulicznej, został skazany na 39 lat więzienia za pobicie na śmierć 13-letniego Ramon Tiris.

19 marca 1981 roku, Tiris wracał ze spotkania w kościele około godziny 10:30 wieczorem. Niedaleko 1058 N. Homan, spotkał go Miller, który uważał go za członka rywalizującej bandy.

Zaczął go bić lewarkiem samochodowym i pobił na śmierć.

Skazany Na Dożywotnie Więzienie

42-letni James Smith został skazany na dożywotnie więzienie za atak seksualny na dwie nieletnie dziewczynki.

W lipcu 1980 roku, wdarł się w nocy do mieszkania pewnej rodziny w południowej stronie miasta przez okno kuchenne i zgwałcił dwukrotnie 13-letnią dziewczynkę i jej siostrę. Został zatrzymany przez policję w chwili ucieczki.

Nowy Zarządca Evanston

Na polecenie mayora miasta Evanston, zostanie zwołane dzisiaj specjalne posiedzenie Rady Miejskiej w celu zatwierdzenia na stałe, na stanowisku zarządcy miasta Evanston 29-letniego Joel Asprooth. Na posiedzeniu specjalnym Rady 10 maja Asprooth został wysunięty na to stanowisko.

Petycja Rodziców

Rodzice w sąsiedztwie Oak Lawn rozpoczęli zbieranie podpisów pod petycją, która zostanie przedstawiona Regionalnej Radzie Szkolnej, ponieważ zamierza ona zmienić granice okręgu szkolnego. Dzieci ich uczęszczają do Oak View School, którą to szkołę zamierza się zamknąć w przyszłym miesiącu, ponieważ zmniejszyła się liczba dzieci uczęszczających do tej szkoły. Dzieci zatem będą przeniesione do innych szkół.

Nancy Reagan w Chicago

W ubiegły piątek przybyła do Chicago, ze specjalną wizytą, Pierwsza Dama Ameryki, Nancy Reagan.

Pani Reagan przybyła tu na zaproszenie uczniów klasy 3 szkoły podstawowej "Latin School". Jest to szkoła, do której uczęszczała Pierwsza Dama.

Nancy Reagan spotkała się z uczniami, spędziła z nimi kilka miłych godzin. Uczestniczyła w lekcji czytania, oraz zjadła z dziećmi obiad. Później przyglądała się przedstawieniu, specjalnie dla niej przygotowanemu.

Pani Reagan wieczorem tego samego dnia wzięła udział w uroczystości, jaka odbyła się na uniwersytecie Northwestern, gdzie wręczono jej specjalny medal dla dr. Loyala Davisa — ojca Pierwszej Damy, jako dowód uznania za długoletnią pracę i wybitne zasługi na polu medycyny.

W uroczystości wziął również udział brat Nancy, Richard Davis.

Elektrownia Commonwealth Edison Płaci Najwyższe Ceny Za Paliwo

Od chwili, gdy do Komisji Handlowej Stanu (Illinois Commerce Commission) wpłynęło oskarżenie przeciw elektrowni Commonwealth Edison — dotyczące zbyt wysokich cen, jakie elektrownia płaci za kupowane przez siebie paliwo, ICC zarządziła zamrożenie podwyższania rachunków za elektryczność. 2.9 milionom użytkowników. Zamrożenie to dotyczy jedynie części kosztów elektryczności, tj. podnoszenia dotacji na rzecz pokrycia kosztów paliwa. Elektrownia ma bowiem prawo, aby w wypadku, gdy płaci więcej za paliwo, podwyższać opłaty użytkownikom bez uzyskiwania zgody na tę podwyżkę od ICC.

Prowadzone były również badania kosztów kupowanego paliwa. Ostatnio, w czasie spotkania przedstawicieli Edison i ICC podano do wiadomości, że porównując ceny ropy naftowej, jakie płacą poszczególne kompanie elektryczne na terenie całego kraju, ustalono, iż elektrownia z Illinois płaci najwięcej.

Porównano ceny płacone za ropę naftową przez szereg innych elektrowni. Okazało się, że Edison znajduje się na pierwszym miejscu po Kalifornii, Michigan i New Jersey. W chwili, gdy Edison płaciła za baryłkę ropy naftowej $47.64, średnia cena ropy, jaką płaciły inne elektrownie w U.S., wynosiła $31.70.

Zwrócono uwagę na to, że Edison w chwili zawierania kontraktu kupna ropy naftowej zgodziła się na zapłacenie cen znacznie wyższych od tych, jakie obowiązywały w owym czasie.

Przedstawiciele elektrowni tłumaczą się, że zmuszeni byli zawierać kontrakt na wiele lat naprzód, chcąc w ten sposób ochronić kosumenta przed ewentualnymi dalszymi podwyżkami cen ropy. Zawarto kontrakt na takich warunkach, że obecnie Edison będzie musiała zapłacić 88 mln. dol. za ropę, której nie potrzebuje. Gdyby pozwolono elektrowni na włączenie dodatkowych kosztów kupna ropy do rachunków konsumentów, każdy z nich musiałby zapłacić o przynajmniej $30 więcej za używanie elektryczności.

Sprawa zostanie rozstrzygnięta po wysłuchaniu obu stron. Następne spotkanie w tej sprawie wyznaczono na 13 lipca b.r.

Więcej Kontrolerów Lotów Zasili Personel Lotnisk w Chicago

Senator Charles Percy podał do wiadomości w sobotę, że już w połowie czerwca do ośrodka kontrolnego odpowiedzialnego za kontrolowanie lotów z lotnisk chicagoskich przydzielonych zostanie 39 dodatkowych, doświadczonych kontrolerów, którzy będą mogli zasilić dotychczasowy personel.

Jak wiadomo od strajku kontrolerów i od czasu, gdy rozwiązano ich związek zawodowy, ruch pasażerski na terenie całego kraju został poważnie uszczuplony. Trzeba bowiem było zupełnie zreorganizować dotychczasowy system, przyjąć na zwolnione stanowiska nowych kontrolerów, w wielu wypadkach obsadzić wolne stanowiska personelem wojskowym, bo tylko wojsko miało doświadczonych pracowników.

Ośrodek chicagoski, z wieżą kontroną na lotnisku O'Hare i w drugim ośrodkiem w Aurora również ucierpiał. Trzeba było zmniejszyć ilość lotów (przylatujących i odlatujących) z 7,200 do 5,200. Ucierpiały naturalnie bardzo poważnie linie lotnicze, które zmuszone były zredukować ilość lotów. Obecnie na skutek interwencji przedstawicieli wielu linii lotniczych, sen. Percy zwrócił się do FAA z apelem o przysłanie do Chicago dodatkowych kontrolerów.

Nowi kontrolerzy rozpoczną pracę już w połowie czerwca w ośrodku kontrolnym w Aurora. Ilość lotów zwiększy się jednak dopiero z dniem 1 sierpnia. Zaznaczono bowiem, że nawet najbardziej doświadczony kontroler musi przystosować się do nowego środowiska i okres takiego "przystosowania się" trwa co najmniej 6 tygodni.

Obecnie w obu ośrodkach O'Hare i Aurora pracuje 130 wykwalifikowanych kontrolerów. Dawniej było ich 320. Przewiduje się, że liczba lotów zostanie zwiększona o przynajmniej 20 do 30. Linie lotnicze skorzystają również z miejsc zwolnionych przez zbankrutowaną linią lotniczą Braniff. Z lotniska O'Hare odlatuje i przylatuje około 1,400 samolotów dziennie. przed strajkiem było ich ponad 2,000.

Szósty Tydzień Procesu Przeciw 10 Policjantom

W szóstym tygodniu toczącej się rozprawy przeciw 10 policjantom chicagoskim oskarżonym o łapownictwo, zeznawał Kelvin Shannon, lat 27, świadek oskarżenia, były handlarz narkotykami i narkoman.

Shannon zeznawał, że był przez policjantów zastraszany i grożono mu, że jeśli będzie współpracował z władzami federalnymi, zostanie zgładzony. Powiedział on, że było to w 1979 roku. Oskarżeni policjanci, a szczególnie dwóch z nich, których wymienia, to William A. Guide i Frank P. Derango, podejrzewali, że jest on donosicielem i współpracuje z władzami federalnymi. Zeznawał też, że w czasie kiedy był bity przez policję, o mało nie stracił wzroku.

Na pytanie adwokata jednego z oskarżonych, czy pamięta wydarzenie, które doprowadziło go nieomal do ślepoty, Shannon odpowiedział, że tak. Było to w 1979 roku, Green, Smith i Kelly (liderzy szajki handlarzy narkotyków) otrzymali bardzo zły gatunek heroiny, w rezultacie wszyscy, którzy ją używali byli na pograniczu ślepoty. Shannon kłamał więc mówiąc, że z powodu pobicia przez policjantów, nastąpiły u niego zakłócenia wzroku.

Shannon był sprzedawcą narkotyków dla Smith i Kelly. Pewnego razu, jak zeznawał, został zabrany do samochodu policyjnego przez Guide i Derango. (Jakkolwiek zeznania innych świadków wykazały, że Derango był partnerem Thomasa Ambrose). Umieszczono go na tylnym siedzeniu samochodu. Został uderzony aparatem "walkie-talkie" w twarz. Policjanci nakazali mu uciekać z samochodu, czego on nie uczynił, bo obawiał się, że będzie postrzelony w plecy. Został więc przewieziony w inne miejsce, tam związano mu ręce, otrzymał kilka uderzeń w żołądek i głowę i wypuszczano go z samochodu. Policjanci powiedzieli mu, że jeśli będzie współpracował z władzami, zostanie następnym razem zabity.

Na pytanie adwokata, czy świadek, wie co to jest PCP, odpowiedział, że tak. Jest to środek uspokajający dla zwierząt, o bardzo silnym działaniu. Jego koledzy po wstrzyknięciu sobie jego w 1979 roku, tymczasowo stracili wzrok.

Prace Na Stevenson Expwy.

Od poniedziałku rozpoczną się prace naprawcze na Stevenson Expwy. Naprawiany będzie odcinek drogi długości 11 mil, a pierwszym jego etapem będzie odcinek pomiędzy Wolf Road a Willow Road. Prace potrwają około 3 i pół miesiąca. Jedna linia autostrady będzie więc zamknięta dla ruchu w obydwu kierunkach.

Skarga Przeciw Zarządowi Torów Wyścigowych

Illinois Department of Human Rights wniósł skargę do sądu przeciw Arlington Park Race Track Corp., ponieważ zarządzenie zakazuje zamieszkiwania na zapleczu torów wyścigowych rodzinom z dziećmi poniżej lat 14.

Chodzi tu o rodziny pracowników sezonowych, pracujących przy obsłudze torów wyścigowych. Sezon wyścigów konnych już się rozpoczął i okazało się, że pracownicy zatrudnieni tutaj posiadają dzieci poniżej lat 14, a 4 rodziny spodziewają się urodzeń dzieci w lipcu.

4 osoby Ranne w Wypadku Samochodowym

4 osoby zostały ranne i przebywają w szpitalu po wypadku samochodowym, jaki wydarzył się niedaleko skrzyżowania ulic Augusta Blvd. i Hoyne Ave., w sobotę, około godziny 9:15 wieczorem.

Samochód prowadzony przez Palmira Lopez nie zatrzymał się na znaku stop i zderzył się z samochodem prowadzonym przez Crescensio Morales.

Samochód prowadzony przez Morales został popchnięty aż do muru budynku Thai Buddhist Temple, przy 1000 N. Hoyne. Samochód ten zranił kilka osób będących na chodniku.

Stan zdrowia rannych osób jest zadawalający.